Nr. 245. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 26 października 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·5
Zagranicą. . . . 8
Cena num.
20 grosz
Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4430.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.40.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Postępy rozbrojenia.

Kraków, 24 października.

W ostatnich dniach bieżącego miesiąca wypływają w swoją pierwszą podróż dwa świeżo zbudowane pancerniki angielskie — „Nelson“ i „Roduey“. Są to dwa najsilniejsze pancerniki we flocie angielskiej i wogóle na świecie, wobec których t. zw. „superdreadnoughty“, które tak niedawno jeszcze budziły powszechny podziw, zmieszany ze zbawiennym strachem, wyglądają jak niewinne noworodki co prawda... hipopotamów. Te dwa świeżo zbudowane ze stali najhartowniejszej i karmiące się wyłącznie naftą, potwory przewyższają wszystko dotąd w tym gatunku widziane pod względem ogromu i potęgi ich artylerji i innego uzbrojenia. Wszystkie starannie zebrane i głęboko przemyślane doświadczenia wojny światowej zostały wcielone w ich konstrukcję techniczną i artyleryjską. Jest ona utrzymywana oczywiście w najściślejszej tajemnicy. Wiadomo tylko, że każdy z tych potworów ma po 50.000 tonn pojemności, że podzielone jest w taki sposób na hermetycznie zamykane komory, iż w żaden sposób utonąć nie może, że posiada niewidzianej dotąd grubości i siły pancerze i że wreszcie dźwigą na sobie artylerję niebywałej siły i nośności. W trzech stalowych wieżach systemu Drillinga najnowszej nieznanej konstrukcji, mieści się dziewięć armat 40-centimetrowych, które olbrzymie swoje pociski wyrzucają na dziesiątki kilometrów. Oprócz tych dziewięciu matek armatnich pokłady obu pancerników są po prostu naszpikowane artylerją różnych innych kalibrów, przeznaczoną do różnych celów. Czemś zupełnie niebywałem pod względem siły opancerzenia mają być t. zw. „pawilony“, czyli wielkie wieże stalowe, w których podczas bitwy mieści się mózg każdego pancernika, t. j. jego komenda. Oba pancerniki zostały skonstruowane i założone w warsztatach już po słynnej konferencji waszyngtońskiej, której celem miało być ograniczenie zbrojeń morskich. Budowa ich i wyposażenie kosztowały bagatelną sumę... siedmdziesięciu mijonów dolarów.

Oba te gigantyczne pancerniki wcielone zostały nie do najliczniejszej obecnie angielskiej eskadry śródziemnomorskiej, lecz do floty atlantyckiej, która złożona odtąd z tych dwóch potworów najnowszej konstrukcji, z czterech innych pancerników nieco słabszych od tamtych, ale niemniej należących do najsilniejszych na świecie i z tyluż ogromnych krążowników bojowych, przedstawia, wedle zapewnień fachowych pism angielskich, najsilniejszą organizację bojową, jaka kiedykolwiek pływała po falach oceanów. Przewyższa ona o całe niebo pod względem siły i sprawności wszystko, co w jakichkolwiek kombinacjach mogłoby być jej przez kogokolwiek przeciwstawione.

Polityczna strona pojawienia się na wodach oceanu tych dwóch nowych gigantów angielskich, jest jeszcze ciekawszą, niż szczegóły ich techniki i uzbrojenia. Narzuca się przedewszystkiem pytanie, **przeciw komu** Anglja uważała za potrzebne wybudować te pancerniki, wydając na ten cel aż siedmdziesiąt miljonów dolarów pieniędzy podatkowych. Zarówno różni mężowie stanu angielscy, jak cała prawie prasa wielkobrytyjska nie omijają żadnej sposobności, aby złożyć zapewnienia, że wojna między Wielką Brytanją a Stanami Zjednoczonemi jest czemś całkiem wykluczonem i niemożliwem do pomyślenia, że więc forsowne zbrojenia morskie Stanów są wprawdzie bardzo kosztownym, ale bynajmniej dla pokoju nieszkodliwym i całkiem niewinnym sportem. Wcielenie obu opisanych wyżej potworów właśnie do angielskiej eskadry atlantyckiej stoi jednak w jaskrawej sprzeczności z temi zapewnieniami. Na całym bowiem Atlantyku, jak długi i szeroki, Wielka Brytanja może spotkać się tylko z dwiema flotami wojennemi: francuską i amerykańską. Ponieważ jednak francuska flota morska jest stosunkowo tak słaba, że cała nie wystarczyłaby do zwalczenia tylko jednego z tych dwóch najnowszych kolosów, przeto staje się rzeczą niewątpliwą, że jedynym ich celem jest umocnienie wiekuistej miłości i przyjaźni ze... Stanami Zjednoczonemi.

Gdy więc rezultatem pierwszej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich jest wypłynięcie na wody nowych tych olbrzymich machin bojowych, to druga z rzędu konferencja, zwołana przed czterema miesiącami do Genewy, rozbiła się już jawnie z powodu różnicy zdań między Stanami Zjednoczonemi a Anglją w kwestji wielkości budować się mających w przyszłości krążowników. W długich i żmudnych na ten temat debatach ujawniła się cała rozbieżność zapatrywań i dążeń obu stron. Nowe pancerniki angielskie podkreślają tę rozbieżność bardzo silnie i trwale.

Jak widzimy, wielka idea rozbrojenia lub przynajmniej ograniczenia zbrojeń morskich dokonała nowego wielkiego postępu... wstecz. Przy zachowaniu zasady liczebnego ograniczenia jednostek bojowych, Wielka Brytanja zaczęła tak bardzo wzmacniać te swoje jednostki i technicznie i bojowo, że rezultatem jest znaczne efektowne zwiększenie jej zbrojeń morskich, a bynajmniej nie zmniejszenie.

Ponieważ zaś jota w jotę tak samo postępują Stany Zjednoczone, przeto równocześnie z licznemi narodami i rozprawami w sprawie ograniczenia zbrojeń i utrwalenia pokoju rosną przeciw sobie dwie najpotężniejsze floty wojenne, jakie świat widział. Ale to niewątpliwie tylko w celu tem trwalszego zabezpieczenia pokoju.... **(s-i).**

Niemcy dążą do umożliwienia Wilhelmowi powrotu na tron.

Sensacyjny wywiad z b. niemieckim następcą tronu

Berlin, 24 października (PAT). Radykalny dziennik poniedziałkowy „Montagsmorgen“ zamieszcza **wywiad**, jakiego były niemiecki **następca tronu** udzielił przedstawicielowi Agencji Continentalpress. „Montags-Morgen“ oświadcza, że były następca tronu, który zachowywał się dotąd z rezerwą i taktem nie afiszując się w Niemczech, tym razem przez udzielenie tego wywiadu **popełnił niesłychany nietakt**, który będzie musiał wywołać w całych Niemczech duże wrażenie.

W wywiadzie tym były niemiecki następca tronu powiedział między innemi, że **idea monarchistyczna w Niemczech jest silniejsza niż świat sądzi.** Nadejdzie dzień, **w którym jego ojciec b. cesarz Wilhelm II wróci ze swego wygnania i w uroczystym pochodzie przejedzie ulicą Unter den Linden do dawnego zamku cesarskiego, a tam powita go Hindenburg szczęśliwy, że będzie mógł zająć odpowiednie miejsce przy tronie**, aby być niejako prawą ręką swego cesarza, **w olbrzymiem dziele przywrócenia Niemcom ich dawnego stanowiska w gronie czterech pierwszych mocarstw świata.**

Były następca tronu oświadczył dalej, że **Niemcy dążą właśnie do umożliwienia powrotu cesarza** i zapowiada przyszły rozdział stanowisk w zrzeszonej monarchji. Generałowie Ludendorff i Mackensen mają zająć poważne stanowiska u boku cesarza. **Ks. Ruprecht ma wstąpić na tron bawarski.**

B. następca tronu w końcu wywiadu oświadczył, że **były cesarz Wilhelm II myśli dzień i noc o nowem mocarstwie niemieckiem i żywo interesuje się wszelkiemi wiadomościami z Berlina.**

—0—

Głos angielski o sprawach polsko-litewskich.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Berlin, 24 października. Berliński dziennik „Germania“ zamieszcza korespondencję z Londynu, poświęconą stosunkom angielsko-polskim na tle konfliktu polsko-litewskiego. Dziennik pisze, iż **Anglja**, z uwagi na naprężone stosunki z Rosją, **bierze żywy udział w konsolidacji Polski, uważając Polskę za mocarstwo europejskie o wielkiem znaczeniu politycznem.** Anglja była **zadowolona z umiarkowanej polityki Polski** w ostatnim konflikcie litewskim i w tym stanie rzeczy **apel Litwy do Ligi Narodów nie może liczyć na specjalne poparcie Anglji.**

Angielska **prasa konserwatywna ignoruje**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI

LU TAŃCZY

Powieść.

31

(Dokończenie).

— Niech się pan nie tłumaczy, panie Bolku Nie trzeba. Rozumiem pana. bo i ja taka sama byłam. Ale była między nami pewna różnica. Ja byłam tą właściwą winowajczynią. Dawał mi pan kwiat uczucia, który podeptałam i odrzuciłam, a kiedy on zwiądł, dopiero wtedy odczułam. czem on był dla mnie. Potem był jeden dzień, w którym poznałam, że w dużej części pan miał słuszność, zrozumiałam, jak głęboko zraniło pana moje postępowanie wówczas w Krakowie. Czułam, że zniszczyłam to, co pan mi dawał, a co w panu było najlepszego i najszlachetniejszego... Kiedy mi pan nie odpisywał na listy moje, poznałam jak głęboko musiałam dotknąć pana, jak całkiem musiał pan stracić wiarę we mnie, której pan tyle miał przedtem do mnie Milczenie pana spotkało mnie może zasłużenie, powinnam była ponieść karę, ale wobec tego, co czułam dla pana.. nie do zniesienia była dla mnie i jest ta myśl, że pan mnie ocenia daleko niżej, za daleko gorszą pan mnie ma, niż ja jestem naprawdę...

— Nie, Lu, nie...

— I dlatego tu przyszłam. Kiedy moje listy pozostawały bez odpowiedzi. kiedy chciałam pana prosić tele[illegible]icznie, aby się z panem zobaczyć, a pan nie chciał ze mną mówić powiedziałam sobie, że ja przecież muszę pana zobaczyć, by powiedzieć panu, co się ze mną stało, choćbym nawet miała z ust pana usłyszeć potępienie, które mi pan napisał. I dlatego jestem.

— Niech pani już da spokój temu oskarżaniu siebie Lu... Niech się pani przedemną, który jestem wobec pani taki winny, nie usprawiedliwia...

— To nie jest usprawiedliwienie, panie Bolku, to jest prawda Ja przyszłam po to i ja pragnę, żeby pan uwierzył, że nie jestem już tamtą Lu, bachantką, jaką pan widział wtedy w Krakowie... Nie, panie Bolku. Pan widzi, co z tamtej Lu pozostało... Tylko tego pragnę. Nie chcę niczego od pana, nie pragnę już niczego dla siebie Wiem, że to, co mogłam mieć, straciłam na zawsze Nie umiałam tego ocenić... Rozumiem to teraz bardziej, niż kiedykolwiek mogłam była zrozumieć... I jedno jeszcze chciałam panu powiedzieć, chociaż to już pana chyba niewiele będzie obchodziło... Że panu Skareckiemu odpowiedziałam... że nie zostanę nigdy jego żoną...

Wzrok Lu padł na górną podstawę biurka Wirskiego. Zobaczyłam na niej pod naciskiem paczkę swoich listów. Wstała z fotelu, wyciągając po nie rękę. Wirski, który zauważył jej spojrzenie i ruch, zerwał się z krzesła, pragnąc jej przeszkodzić w sięgnięciu po listy, ale było już zapóźno Lu podniosła przycisk i wzięła paczkę listów w rękę Na ustach jej pojawił się blady uśmiech.

— Ma pan przecież moje listy, chował je pan. Dziękuje — rzekła cicho ale w tej samej chwili uśmiech znikł z jej ust. na których rozlał się wyraz głębokiej goryczy.

— Nawet nie rozcięte. Nawet nie zadał sobie pan trudu, aby je przeczytać Więc aż tyle pogardy ma pan dla mnie?

Wirski złożył ręce jak do modlitwy i zaprzeczył gorąco·

— Nie, Lu Nigdy Posłuchaj! Ja...

Położyła mu palce na ustach.

— Nie trzeba się tłumaczyć . Nie mam żalu do pana... Tak widocznie być musiało. Nie przypuszczałam, że aż tak głęboko zraniłam pana Ale lepiej, że wiem o tem...

— Pozwól, Lu...

— Cicho, panie Bolku. Nie trzeba już nic mówić. Stało się . Listy te, nieotworzone. są jeszcze moją własnością. Wezmę je ze sobą... Ale trzeba mi już iść. Niech mi pan wybaczy, że byłam tutaj, żem zamąciła znowu spokój pana, chociaż na tak krótko. Tego już więcej nie będzie. Przegrałam lekkomyślnie stawkę mego życia, nie wiedząc jeszcze, że tu o życie będzie chodziło. Przetańczyłam je... Tak, panie Bolku. Przetańczyłam... Więc żegnam pana. Proszę, niech mi pan nie broni odejść. Niech mi pani tylko powie, że mi pan przebacza...

Wirski nie mógł już powstrzymać wybuchu. Rzucił się do nóg Lu, kurczowo objął rękami jej kolana, tuląc do nich głowę, ustami całował kraj jej sukni.

— Nie mów tak Lu! Nie mów, bo oszaleję Kocham ciebie, Lu, nie mam życia bez ciebie Nie odchodź odemnie Lu! Zostań Zostań na zawsze!... Czekałem na jedno słowo twoje, Lu... Ja ci nie mam niczego do przebaczenia, ale ty mi przebacz mękę twoją, Lu. Przebacz i bądź moją.. Daruj mi pychę moją.. Jeżeli była jakakolwiek wina twoja, tśo ją już odpokutowała, ale nie zostawiaj mnie samego tęsknocie za tobą... Błagam ciebie, Lu! Popatrz! Na kolanach żebrzę, o łaskę twoją proszę!

Dziwne uczucie błogości i niemocy objęło Lu. Chwyciła się poręczy fotela, aby nie upaść. Posadził ją ostrożnie w fotelu, nie powstając z klęczek i całując jej kolana Usta Lu poczęły nerwowo drgać kurczem płaczu, zmieszanego z uśmiechem szczęścia. drżąca ręka spoczęła na głowie Wirskiego, gładząc jego włosy, a z oczu poczęły się toczyć sznurkiem brylantów, duże jako groch łzy...

Wirski z głową wtuloną w jej kolana, z całych sił trzymał w objęciach jej drobną, wątłą postać, szeptając pełnym wzruszenia głosem:

— Moja Lu, moja, moja mała, droga żona...

A z ust Lu, poprzez łzy, poczęły płynąć dobre słowa, które głęboko trafiały do duszy Wirskiego:

— Pamiętasz, Bolek, jak mi powiedziałeś tam u mnie, że będziesz czekał, aż sama przyjdę do ciebie. I oto jestem. Bolku. Przyszłam i mówię tobie: Taką jestem dzisiaj już, jaką mnie mieć chciałeś i godną już ciebie Kocham ciebie, jak nic na świecie i szczęściem dla mnie będzie jeżeli mnie sobie weźmiesz...

Lipiec—sierpień, 1927.

wystąpienie Litwy. „Times" żąda szybkiego bezpośredniego uregulowania sprawy wileńskiej między Polską i Litwą, a wiadomem jest, że dyplomacja francuska i angielska pracują od dłuższego czasu w tym kierunku. Artykuł „Timesa" jest wyrazem opinji, panującej w Foreign Office o polityce rządu polskiego. — „Times" domaga się także, **aby z konstytucji litewskiej wyłączono znaną klauzulę wileńską.** Polska niewątpliwie postara się, aby usunąć wszelkie obawy, co do wcielenia Litwy do Rzeczypospolitej, które istnieją od czasu zajęcia Wilna.

Artykuł „Timesa" zawiera również **aluzję do angielskich koncesyj leśnych w Polsce,** których korzystna **eksploatacja jest uniemożliwiona przez spór polsko-litewski.**

W ten sposób, konkluduje „Germania", nietylko interesy polityczne, ale i gospodarcze skłaniają rząd angielski do wywierania nacisku na Litwę w kierunku szybszego zlikwidowania sporu z Polską.

„Braciom Polakom, którzy nas w Krakowie prawie na rękach nosili, chcielibyśmy podziękować. Ale nie mam słów dość gorących na okazanie naszej wdzięczności. Dziękujemy wszystkim razem i każdemu z osobna! Bądźcie pewni, drodzy bracia Polacy, że mało macie takich serdecznych przyjaciół, jakimi jesteśmy dla was — my Słowacy".

Przy tej sposobności nie możemy zapomnieć o książce redaktora Karola Sidora, wydanej właśnie w tym roku p. t. „Z podróży po Polsce". Autor, otrzymawszy stypendjum dziennikarskie z ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze, wyruszył do Polski i przez cztery tygodnie zwiedził ważniejsze miasta, nie pomijając i polskiego morza i polskich Tatr w Zakopanem. Spostrzeżenia i wrażenia, jakie w tej książce złożył, są bardzo interesujące; nie tai tego, co mu się nie podoba, ale przeważnie jest zachwycony naszem tak szybkiem odrodzeniem i pełen pragnienia, aby się cały naród słowacki do Polski zbliżył, ku obopólnemu dobru. „I charakterem i sposobem myślenia najbliżsi są nam Polacy. Z nimi nawiązać stosunki, to dla nas korzyść moralna w kulturze i materjalna w gospodarstwie... Oto całe moje pragnienie: w interesie R. Cz. Sł., w interesie naszego narodu słowackiego, jak najściślej z Polakami, z potężnem i silnem państwem polskiem". Książka wydana bardzo pięknie i ozdobiona kilkudziesięciu ilustracjami.

(Prz.).

315 miljonów kredytu na cele gospodarcze.

Zużytkowanie pożyczki amerykańskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października (PAP). Przedstawiciel PAP zwrócił się do wiceprezesa Banku Polskiego, p. Feliksa **Młynarskiego,** jednego z twórców ostatniej pożyczki z prośbą o wyjaśnienie, **jakie kredyty przeznaczone będą na cele gospodarcze** z funduszów, otrzymanych z pożyczki amerykańskiej?

— Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom — oświadczył p. prezes Młynarski — że pożyczka stabilizacyjna jest prawie w całości przeznaczona na cele techniczno-walutowe, i że na cele gospodarcze przewiduje się z niej jedynie 15 miljonów dolarów, mogę stwierdzić, że przy dokładnym obrachunku **osiągniemy na cele produkcyjne znacznie więcej od obliczeń pierwotnych.** I tak z pozycji 90 miljonów złotych, przeznaczonych na zakup srebra, **można będzie przekazać około 30 miljonów na cele gospodarcze,** ponieważ zakup potrzebnej ilości srebra nie przewyższy 60 miljonów zł. Podobnie, suma przewidziana na zakup akcyj Banku Polskiego przez skarb, wynosząca 75 milj. zł., **będzie stopniowo wycofana na cele gospodarcze w miarę,** jak skarb będzie odsprzedawał publiczności nabyty przez siebie portfel. Prócz tego t. zw. **rezerwa skarbowa** w kwocie 75 milj. zł. również **może być zwolniona na cele produkcyjne,** o ile naturalnie pozwoli na to stan budżetu, względnie o ile skarb będzie mógł przystąpić do emisji pożyczek wewnętrznych. W sumie więc na cele gospodarcze **zyskujemy conajmniej 315 miljonów,** a nie 135, jakto z mniej skrupulatnego obliczenia mogłoby się wydawać.

— Nie trzeba również zapominać, że dzięki reformie walutowej **podniosły się kapitały własne Banku Polskiego** do poziomu 200 milj. zł., co umożliwi Bankowi stopniowe użycie kilkudziesięciu miljonów złotych na zakup długoterminowych papierów wartościowych. Przy ścisłych więc obliczeniach sum, jakie uzyskamy dla naszych potrzeb inwestycyjnych z pożyczki stabilizacyjnej — **należy i pozycję** wyżej **wspomnianą wziąć pod uwagę.**

Potępienie demagogji partyjnej w sprawie pożyczki.

List posła Andrzeja Wierzbickiego.

(P) W związku z podaną niżej odezwą 26 organizacyj gospodarczych otrzymał „Głos Prawdy" od naczelnego dyrektora Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów posła Andrzeja Wierzbickiego pismo, w którem m. i. znajduje się następujące ustępy:

„Organizacje gospodarcze, reprezentujące przemysł, rolnictwo, finanse i handel **zatrwożone są polemicznym charakterem,** jaki **w niektórych organach prasy przybierają artykuły o pożyczce państwowej.**

W naszem przeświadczeniu moment **realizacji pożyczki,** decydujący o przyszłem ukształtowaniu się naszych stosunków gospodarczych, wymaga szczególnie **spokojnego i objektywnego traktowania sprawy**".

* * *

Zaznaczyć należy, że poseł Wierzbicki jest jednym z czołowych przedstawicieli Zw. Ludowo-Narodowego, którego prasa właśnie starała się przedstawić w niekorzystnem świetle fakt zaciągnięcia pożyczki.

—0—

DEKLARACJA ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH.

Organizacje **gospodarcze,** reprezentujące **przemysł, rolnictwo, finanse i handel** wydały wspólną **deklarację** omawiającą **znaczenie pożyczki, zaciągniętej przez rząd.**

W deklaracji tej czytamy:

„Dokonana już z wybitnem powodzeniem subskrypcja na naszą pożyczkę stabilizacyjną, wprowadziła Polskę **na międzynarodowy rynek pieniężny** w sposób rokujący **jak najlepsze nadzieje.** Subskrypcja ta zamyka **okres konsolidowania naszych warunków finansowych,** przed Polską **otwierają się perspektywy rozwoju** wszystkich gałęzi jej życia gospodarczego na **mocnych podstawach całkowicie ustabilizowanej waluty.**

„Sfery gospodarcze w zrozumieniu ciążącej zarówno na rządzie jak i na nich odpowiedzialności za dalsze ukształtowanie się życia ekonomicznego Polski, witają z uznaniem stworzenie przez rząd planu stabilizacyjnego, regulującego zużycie otrzymanej pożyczki i ustalającego szereg **norm, które gwarantują umiarkowanie** w wyzyskaniu możliwości płynących z nowowytworzonej sytuacji.

„Organizacje gospodarcze Polski, **reprezentujące przemysł, rolnictwo, finanse i handel** uważają za swój obowiązek dać wyraz swemu przeświadczeniu, że warunki uzyskanej pożyczki zapewniają nam całkowitą stabilizację waluty i nie ograniczając w niczem zwierzchniczych praw państwa dają jednocześnie naszemu życiu gospodarczemu perspektywy szerokiego rozwoju, a dzięki temu zmierzają do wzmożenia potęgi państwa i sił twórczych narodu.

Protest przeciw zamknięciu zjazdu Zw. miast polskich w Poznaniu.

(*P*) Obrady Zjazdu Związku miast w Poznaniu zakończone zostały **znamiennym incydentem.** Przedstawiciele grup centrowo-lewicowych zgłosili do prezydjum Zjazdu **wniosek, wyrażający uznanie rządowi za prace około uzdrowienia stosunków gospodarczych,** finansowych i walutowych w Polsce.

W tym momencie prezes Związku miast, **Dr. Zawadzki,** mimo, że przewodniczył prezesr Rady miejskiej w Poznaniu, p Hedinger, **zamknął Zjazd,** nie dopuszczając w ten sposób do głosowania nad tym wnioskiem.

Ten krok Dra Zawadzkiego spotkał się **z oporem grup centrowo-lewicowych.** Zwołano prezydjum zjazdu, żądając oświadczenia, że zjazd nie został zamknięty, a wreszcie **uchwalono protest przeciwko bezprawnemu zamknięciu zjazdu,** który **podpisali** przedstawiciele **Partji Pracy, N. P. R lewicy, Stron. Chłopskiego, Związku Naprawy, Wyzwolenia,** oraz **Demokratów Bezpartyjnych.**

Następnie zabrał głos p **Jaworowski** z P. P. S., który też **zaprotestował przeciwko zamknięciu zjazdu,** oraz oświadczył, że stronnictwo jego złoży **pismienny protest.**

Zaznaczyć należy, że w chwili składania tego protestu **przedstawiciele prawicy opuścili salę obrad.**

(Sprawozdanie z obrad Zjazdu zamieszczamy na 3-ciej stronie. — Przyp. Red.).

Konferencja wiceprem. Bartla z posłem Kirschbraunem.

Warszawa, 24 października (AW). Wczoraj poseł **Kirschbraun** odbył z p. wicepremjerem **Bartlem konferencję,** która trwała **1 godzinę.**

Monarchiści gotują się do samodzielnej akcji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października. W sali Towarzystwa Hygjenicznego w **Warszawie** odbył się wczoraj **zjazd rady naczelnej organizacji monarchistycznej.** Na zjazd przybyło około **100 delegatów** z całego kraju.

Referat polityczny wygłosił **Moszyński,** wysuwając dwa hasła: **życzliwej neutralności w stosunku do obecnego rządu** oraz **samodzielnego wystąpienia w czasie zbliżających się wyborów** do sejmu

Narazie wiadomo, że **monarchiści wystawią swoje listy wyborcze w około 30 okręgach.** Prezesem organizacji wybrano posła **Ćwiakowskiego,** wiceprezesem gen. **Raszewskiego,** sekretarzem **Przyborowskiego,** skarbnikiem **Platera.**

Protest ks. Ilkowa

Warszawa, 24 października (AW). **Ks. poseł Ilkow** przesłał na ręce rządu memorjał, w którym zakłada **kategoryczny protest przeciwko tendencyjnej kampanji prasowej antyukraińskiej,** prowadzonej przez **prawicowe koła polskie.** Ks. Ilkow prosi rząd o likwidację tej akcji.

—0—

Niemieckie magazyny wojenne na Litwie?

(Telegram własny „N. Reformy").

Kowno, 24 października. Z Kowna donoszą: Kursuje pogłoska, jakoby **rząd litewski zawrzeć miał tajną tranzakcję z „Reichswehrą"** niemiecką w sprawie dostarczenia przez nią **sprzętu wojennego** z zakładów Kruppa. Wzamian za dostarczenie sprzętu wojennego **Litwa miała ustąpić Niemcom olbrzymi majątek ziemski,** położony **przy granicy niemieckiej.** Na terenie tego majątku **gromadzić mają Niemcy materjał wojenny, którego nie wolno im przechowywać u siebie w kraju.**

Zwycięstwo lotnika francuskiego w Berlinie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 24 października. Na zawodach lotniczych, urządzonych w niedzielę na tutejszem lotnisku, zwyciężył Francuz **Doret,** pobijając w popisach ewolucyjnych niemieckiego lotnika **Fieselera.**

Eksplozja sterowca.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 24 października. Z Tokio donoszą, że **statek sterowy „Nobile" podczas manewrowania nad zatoką tokijską, eksplodował.** Szczegółów brak.

Zawalenie się trybuny na boisku sportowem.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 24 października. Podczas międzynarodowych zawodów w piłkę nożną w Richmond w Wirginji, **zawaliła się trybuna z widzami. Zginęły 2 osoby, a 150 odniosło rany.**

Katastrofalna eksplozja działa.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 24 października. Jak donoszą z Buenos Aires, podczas wielkich manewrów koło Mendozy **eksplodowało działo, przyczem zginęło 7 osób, w tem 3 oficerowie.** Minister wojny Justo, który właśnie inspekcjonował baterję, ocalał.

Aresztowanie „delegata Ligi Narodów".

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 24 października. Policja w Havannie aresztowała pewnego **Włocha,** który **w różnych południowo-amerykańskich państwach występował z powodzeniem jako delegat Ligi Narodów.** W Peru był on przyjmowany **uroczyście i odznaczony został peruańskim orderem zasługi.**

Bandytyzm w Chinach.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 24 października. Jak donoszą z Szanghaju, bandyci uprowadzili 12 tamtejszych notablów i żądają od nich okupu 30.000 funtów.

Z Czechosłowacji.

(Względna cisza. — Wybory gminne. — Ciąg dalszy Rothermerjady. — Wizyta p. Berthelota u prezydenta Masaryka. — Echa pobytu Słowaków w Krakowie. — Książka red. Sidora o Polsce).

Ferje letnie przeciągają się aż do jesieni, o ile nie podjęto pracy w parlamencie; słyszy się tylko o przygotowaniach do nowej kampanji. Tak zwana „ósemka" koalicyjna przygotowuje właśnie materjał, rozstrząsając projekty rządu, zwłaszcza co do noweli do ustawy o ubezpieczeniu socjalnem.

Zresztą wszystko zajęte było wyborami do rad gminnych, zwłaszcza szło o miasta większe, jak Praga, Bratysława, Koszyce i t. p. Wybory odbyły się 16 bm. i wykazały małe przesunięcia w zysku i stratach; rzecz szczególna, do jakiego stopnia partyjnictwo polityczne owładnęło ludnością, że wybory gminne miejskie odbywały się pod hasłami **ludowców lub agrarjuszów.** Gdzie ludność oddalona od ośrodków większych szła do urny w poczuciu obowiązku wobec gminy, tam wybierano ludzi, którzy dali się poznać z pracy dla miasta, a nie z agitacji politycznej.

Tymczasem Rothermerjada trwa dalej. Ze strony społeczeństwa słowackiego objawia się to tylko uchwałami protestu i zapewnieniem o ochronie całości republiki czesko-słowackiej; ze strony madziarskiej w wynajdywaniu nowych rewelacyj i nowego żądania rewizji układu w Trianon. Okazało się, że niby znalezione pismo ministerstwa spraw zagranicznych francuskiego do rządu węgierskiego w sprawie pomocy Polsce, podczas najazdu bolszewickiego są równie falsyfikatem, jak inne podobne, ale się tym sposobem poruszyło znowu prasę i [illegible]ję francuską i starało się z tej strony o zdobycie sprzymierzeńców. Musiał rząd francuski ujrzeć w tych usiłowaniach madziarskich coś dla siebie niepożądanego, jeżeli wysłał p. Berthelota, jeneralnego sekretarza min. spraw zagranicznych, a ten pod pozorem wizyty u prezydenta Masaryka w Topolczankach na Słowacji, załatwiał ważną misję dyplomatyczną. Bo to nie ulega kwestji, że wizyta nie miała charakteru zwyczajnej kurtuazji i że p. Berthelot dla tej kurtuazji aż na Słowaczyznę się fatygował. Nie udało się tedy odkrywcom budapeszteńskim wciągnąć w grę Francji i rzecz znowu spaliła na panewce.

Nawiasowo prostujemy fałszywe wiadomości o prezyd. Masaryku, jakoby ukończył 76 rok życia. Prez. Masaryk **ukończył w roku zeszłym lat 80,** ma więc obecnie lat 81 i cieszy się dobrem stosunkowo zdrowiem.

Pobyt w Krakowie Słowaków dał impuls dziennikom słowackim, zwłaszcza „Słowakowi" do obszernych sprawozdań z przyjęcia w Krakowie, Poznaniu i Lwowie, a nawet do osobnego artykułu wstępnego p. t. „Po odwiedzinach w Polsce", w którym między innemi czytamy:

„Na brzegach jasnej Wisły, pod historycznemi murami Wawelu znaleźliśmy sobie i naszym narodowym interesom tylu gorąco oddanych, zacnych przyjaciół, że nas to zdziwiło i głęboko ujęło... A mówią, że kto chce poznać dzieje Polski, kto chce w nich czytać, musi przyjść do Krakowa, gdzie każdy kamień nosi na sobie znamię, niestartą pieczęć wielkiej historji bohaterskiego narodu polskiego".

„Jesteśmy wszyscy pod świeżem wrażeniem niezapomnianych dni serdecznej słowiańskiej gościnności miasta Krakowa. Jeszcze gorącą jest nasza dusza, gorące serce od płonącej miłości braci Polaków. I zostanie nam dusza gorąca i gorące serce...

Okręt zatonął z 600 ludźmi.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 24 października. Według niepotwierdzonych jeszcze doniesień z Tokio, **podczas tajfunu zatonął parowiec „Lakamani", wiozący około 600 chińskich robotników, którzy wszyscy zginęli.**

—0—

Dział giełdowy.

Kraków, 24 października.

NA RYNKU AKCYJNYM I WALUTOWYM TENDENCJA BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili ocjalnego zebrania dla akcyj panowała tendencja utrzymana, przy nastroju spokojnym i usposobieniu wyczekującem. Zainteresowanie nieco żywsze, zwłaszcza dla papierów cięższych, obroty stosunkowo niewielkie. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 23—23.50, Jaworzno 23.80—24, Bank Polski 157—158, Żelazo 0.50, Krakus 0.30—0.32, Azot 1.80—1.90, Lokomotywy 2.

Na rynku walutowym bez zmiany. Dolar w Krakowie 8.89—8.89'50, czeki bank. 8.91—8.92, w Warszawie dol. 8.88'50—8.89, czeki 8.90—8.90'90, we Lwowie got. 8.89—8.89'50, czeki 8.91—8.92, w Katowicach got. 8.88'50—8.89'50, czeki 8.91—8.92, Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 24 października. Giełda dzisiejsza miała przebieg spokojny. Szereg papierów stracił na kursie. Obniżyły się papiery bankowe, walutowe, żelazne, elektryczne, maszynowe i gumowe. Zyskały na kursie tylko Union i Rima. Siersza 5.6, Portland 58, Karpaty 29, Galicja 92, Schodnica 12.5, Nafta 10.11, Alpiny 48.9, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.92, Fanto 8.1, Zieleniewski 17.9.

Zurych, 24 października (PAT). Paryż 20.35 Londyn 25.25 3/8, Nowy Jork 5.18 3/8, Belgja 72.17 1/2, Włochy 28.34, Holandja 208.57.5 Berlin 123.80, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.70, Oslo 136.60, Kopenhaga 139 —, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58.12.5, Budapeszt 90.67.5, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.73 1/2, Bukareszt 3.23.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.50.

Obrady Związku miast polskich.

Poznań, 24 października.

Dnia 22 b. m rozpoczęły siv w auli Uniwersytetu **obrady Zjazdu Związku miast polskich.** W pierwszych rzędach zasiedli: min. **Moraczewski,** dyr. Banku Gosp. Krajowego gen. **Górecki,** naczelnik wydz. samorządowego w min. spraw wewn. **Weisbrod,** rektor uniwersytetu poznańskiego dr. **Grochmalicki,** przedstawiciele władz miejskich, oraz konsulowie francuski i czechosłowacki. Zjadz otworzył przemówieniem w im. zarządu Związku miast prezes dr. **Zawadzki** z Warszawy. Następnie Zjazd ukonstytuował się się, powołując do prezydjum pp: **Jaworowskiego** (Warszawa). **Hedingera** (Poznań), **Rollego** (Kraków), **Kostrzewskiego** (Przemyśl), **Słonimskiego** (Warszawa), **Czyża** (Wilno), **Krogulskiego** (Rzeszów), **Gajera** (Bydgoszcz), **Włodka** (Grudządz), **Szklarza** (Kalisz). Jako gospodarz, zabrał pierwszy głos prezydent Poznania, **Ratajski** i powitał zebranych. Z kolei nastąpiły przemówienia, których szereg rozpoczął rektor uniwersytetu Poznańskiego, **Grochmalicki,** jako gospodarz gmachu. Minister Moraczewski złożył w imieniu rządu życzenia pomyślnych obrad i podkreślił, że zjazd ma obradować nad dwoma bardzo ważnemi sprawami, a mianowicie **nad skarbowością komunalną** i nad sprawą **rozbudowy miast.** Prezes Banku Gosp. Kraj., **gen. Górecki,** witając Zjazd, zaznaczył, że **dąży do zmiany kierunku polityki kredytowej Banku** i zwrócenia jej przedewszystkiem w stronę samorządów miejskich, powiatowych i wiejskich. Udziałem swym w zjeździe gen. Górecki chce podkreślić, **jak wielką rolę odgrywa dizałalność Związku.** poczem stwierdził, że **rozbudowa miast stanowi jedno z pierwszych zadań Banku Gosp. Kraj.**

Następnie zabrał głos prezes Związku miast czechosłowackich, **dr. Szafarz** i przedstawiciel Związku miast łotewskich, p **Sudmals,** poczem kolejno witali Zjazd przedstawciele różnych organizacyj i zrzeszeń.

Po odczytaniu szeregu **depesz gratulacyjnych,** przewodniczący, prezes Rady miejskiej Warszawy **Jaworowski,** zawiadomił obecnych, że prezydjum Zjazdu wysłało depeszę **do Prezydenta Rzpltej, do Prezesa Rady ministrów, oraz marszałków Sejmu i Senatu.** Następnie zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego pisarza Daniłowskiego, b. radnego miasta Warszawy.

Po przejściu do porządku obrad, przyjęto regulamin, oraz przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem obrad **sekcji skarbowej.** Na tem zamknięto obrady plenarne.

Po południu toczyły się obrady **sekcji skarbowej,** przy licznym udziale uczestników Zjazdu. Obecny był między innymi minister **Moraczewski,** prezes Banku Gosp. Kraj. **Gorecki,** wojewoda **Bniński,** b. minister skarbu **Michalski.** Refera o skarbowości komunalnej wygłosił prezydent miasta **Ratajski.** Nad referatem tym rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabrał między innymi głos min. **Moraczewski,** który omówił nietylko sprawy skarbowości komunalnej, ale poświęcił również dłuższy ustęp swego przemówienia sprawie odbudowy miast, przedstawiając nowe koncepcje ożywienia ruchu budowlanego przy **pomocy znacznego obniżenia kosztów budowy.**

Następnie uczestnicy Zjazdu byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

W niedzielę przed południem odbyło się w auli Uniwersytetu zebranie **sekcji rozbudowy miast,** podczas którego referat na temat „Kredytu budowlanego wygłosił dr. **Gross** (Kraków). Wywody dra Grossa, nacechowane doskonałą znajomością przedmiotu, spotkały się z ogólnem uznaniem. **Tezy mówcy,** zmierzające do rozwiązania tragicznej kwestji mieszkaniowej, **uznane ozstały jako jedyne, zmierzające do celu.** Odpowiadając zaś min. Moraczewskiemu, dr. Gross zaznaczył, że **obowiązkiem państwa jest budowa domów dla swych urzędników,** podobnie, jak obowiązkiem fabrykanta jest budowa osiedli dla swych pracowników. Referent domagał się również prawnego ujęcia i sprecyzowania spółdzielni i zauważył, że te spółdzielnie powinny otrzymać kredyty państwowe, które budują domy dla sobie, a mieszkania odnajmują potrzebującym.

Następne referaty wygłosili inż. Parderski i p. Teplitz. Po referatach rozwinęła się dyskusja. Przybył na salę obrad również min. Składkowski, który wygłosił dłuższe przemówienie, zaznaczając, że **praca Związku miast, podjęta w niezwykle trudnych warunkach, przyniosła bardzo dodatnie wyniki** i stwierdzając, że **9-liecie istnienia Związku zbiega się z momentem znacznej poprawy sytuacji gospodarczej państwa.**

Po dyskusji, **dr. Wachowiak** zgłosił referat **o wystawie krajowej w Poznaniu w r. 1929.**

Po południu odbyło się posiedzenie plenarne, na którem przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej i budżetowej, poczem przystąpiono **do głosowania nad tezami,** zawartemi w referatach dra Grossa i Teplitza w sprawie kredytów budowlanych i w sprawie budownictwa mieszkaniowego. Przyjęto nadto uchwałę zadrzewiania miast, oraz budowania stadjonów i boisk dla młodzieży. Następnie powzięto wniosek o zwrócenia się do ministra sprawiedliwości z prośbą **o wstrzymanie w czasie zimowym eksmisji z mieszkań 1—3-pokojowych.**

Po przyjęciu sprawozdania komisji weryfikacyjnej i statutowej, na wniosek których powiększono m. in. listę członków zarządu z 30 na 40, przyczem z urzędu wchodzić mają do niego **prezydenci 6-ciu największych miast polskich:** Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Lwowa i Wilna.

Wkońcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zgłoszono **dwie listy,** jedną kompromisową. drugą, obejmującą 23 nazwiska i tyleż zastępców i listę P. P. S. 11 nazwisk i tyleż zastępców. **Ponieważ innych list nie zgłoszono, uznano osoby objęte temi listami, za wybrane do zarządu.**

Po dokonaniu wyboru, zabrał głos dotychczasowy prezes Związku miast, który podziękował zebranym za udział w obradach.

Część uczestników Zjazdu **uznała jednak zakończenie zjazdu za nieformalne** i złożyła protest.

Wieczorem w sali zamkowej odbył się raut, wydany przez Radę miejską m. Poznania.

Odsłonięcie pomnika ku czci poległych w Poznaniu

Poznań, 24 października.

Przy tłumnym udziale mieszkańców miasta odbyła się w sobotę uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomnika ku czci poległych 15 p. ułanów poznańskich. W uroczystości wzięli udział: podsekretarz stanu min spraw wojsk. gen. Konarzewski, inspektor armji gen. Sosnkowski, przedstawiciele miasta z wojewodą Bnińskim i prez. miasta Ratajskim na czele. Następnie przybył również na uroczystość min. Moraczewski i dyrektor Banku Gosp. Kraj. gen. Gorecki. O godzinie 12 przybył 15 pułk ułanów ze sztandarem i orkiestrą. Po wygłoszeniu przemówienia przez gen. Konarzewskiego, stanął przed pomnikiem ks. biskup polowy Gall i w tej chwili opadła zasłona, osłaniająca pomnik, równocześnie wojsko sprezentowało broń. Ks. biskup Gall wygłosił przemówienie, poczem dowódca 15 pułku ułanów, gen. Dreszer, odczytał apel poległych. Po przemówieniach, nastąpiło składanie wieńców. Pierwszy złożono wieniec od Prezydenta Rzpltej z biało-amarantową szarfą, z napisem: Poległym z 15 pułku ułanów Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki. Drugi wieniec złożył gen. Konarzewski imieniem ministra spraw wojskowych. Na zakończenie odbyła się defilada 15 p ułanów przed generalicją i władzami. Pomnik poległych jest dziełem artysty rzeźbiarza Ballen Stedta, prezdstawia się okazale.

Program inwestycyj samorządowych.

Warszawa, 22 października.

Ze względu na konieczność ustalenia programu inwestcyj samorządowych, w związku z ogólną polityką kredytową państwa, ministerstwo spraw wewn. zarządziło zebranie danych, co do rodzaju i kosztów inwestycyj, zamierzonych przez związki komunalne w najbliższych latach.

Jednocześnie ministerstwo zażądało od wojewodów nadesłania wykazów najpóźniej do 1 listopada b. r. spisu wszystkich inwestycyj, dokonanych, względnie rozpoczętych, przez związki komunalne, wraz z kosztami, jakie związki poniosły od czasu podjęcia przez te związki działalności do chwili obecnej. Gdyby zaś poszczególne urzędy wojewódzkie nie posiadały dokładnych danych o wydatkach poniesionych przez związki na cele powyższe, należy je podać przynajmniej w przybliżeniu.

—0—

Pochwały za porządek — nagany za brudy.

Warszawa, 22 października.

W wyniku raportów, jakie otrzymał p. minister spraw wewnętrznych z odbytej ostatnio wielkiej inspekcji sanitarnej we wszystkich województwach, wyrażono uznanie kilku działaczom samorządowym: Burmistrz m. **Mławy,** p. Wieciński, otrzymał podziękowanie za inicjatywę i energię przy uporządkowaniu miasta i nadaniu mu kulturalnego wyglądu, do czego przyczyniły się: budowa elektrowni i gmachu muzeum, remont zakładu kąpielowego, rzeźni miejskiej, szpitala, regulacja ulic, ułożenie chodników i wreszcie założenie i uporządkowanie skweru miejskiego.

W woj. **lubelskiem** wyraził p. minister uznanie burmistrzowi m. Włodawy, p. A. Berowi, i lekarzowi powiatowemu p. F. Godlewskiemu za podniesienie poziomu sanitarnego miasta.

W woj. **kieleckiem** pochwałę i nagrodę pieniężną w wysokości jednomiesięcznej pensji otrzymał przodownik policji H. Czyżewski, komendant posterunku w Pilicy, za skuteczną walkę z brudem i niechlujstwem. Uznanie również wyrażono p. M. Starkiewiczowi, burmistrzowi m. **Olkusza** i Radzie miejskiej za staranie w kierunku podniesienia kulturalnego stanu miasta. Natomiast otrzymali naganę: wójt gminy **Skały** w pow. olkuskim, p. W. Krawczyk, za niespełnianie obowiązków w dziedzinie sanitarno-porządkowej i przestrogę na przyszłość. Ponadto niezadowolenie p. ministra wywołała działalność lekarza miejskiego w **Kielcach,** p. dr Komendy, na którą polecił p. minister zwrócić uwagę urzędowi wojewódzkiemu.

W woj. **łódzkiem** otrzymali nagany wraz z ostrzeżeniem na przyszłość: posterunkowy policji w Piotrkowie, p. St. Rakoczy za zły stan sanitarny ulicy im. Narutowicza i innych w jego rejonie oraz posterunkowy policji w Sieradzu p. Fr. Preś za nieporządne utrzymanie ul. Warszawskiej.

Walne zebranie i wybory nowego zarządu w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Kraków, 24 października.

W sobotę popołudniu w wielkiej sali wystawowej gmachu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych na pl. Szczepańskim odbyło się pierwsze walne zebranie członków odnowionego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, w stosunkowo licznym składzie, gdyż przybyło tam około 50 osób.

Obrady rozpoczęło dłuższe przemówienie prezesa dyrekcji z ramienia zarządu Towarzystwa, który działał w ciągu kilkomiesięcznego okresu przejściowego, prof. **Jarockiego.** Przedstawił on wszystkie te prace i zmiany, jakich dokonano w Towarzystwie po objęciu jego spraw po dawnem kierownictwie. W ciągu kilku miesięcy uporządkowano przedewszystkiem kwestje finansowe, dokonano odnowienia gmachu, opracowano zmianę statutu, wypracowano program działalności Towarzystwa na przyszłość, pozyskano dla Towarzystwa sporą ilość nowych członków, tak że ilość sprzedanych akcyj doszła do 600.

Mimo to wszystko Towarzystwo musi otrzymać pomoc ze strony czynników miarodajnych. Skromnie obliczony jego budżet wynosić musi kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie, czego przewidywany dochód z akcyj i wstępów pokryć nie może. Niewątpliwie **przyjdzie tu z pomocą gmina,** która tyle łoży na podtrzymanie prestige'u artystycznego Krakowa w innych dziedzinach, więc i o tem też zapomnieć nie może, że Kraków był i jest centrum polskiej kultury artystycznej w sztukach plastycznych. Oczywiście program działalności Towarzystwa w przyszłości objąć musi wszystkie zaniedbane przez okres wojenny dziedziny, a więc wznowić wydawanie premij, rozlosowywanie dzieł sztuki pomiędzy członków, organizowane będą wystawy nietylko krakowskie, ale także artystów całej Polski, oraz w miarę możności wystawy dzieł sztuki obcej itd.

Następnie, po przedstawieniu zebraniu nowego sekretarza Towarzystwa w osobie p. Artura **Schroedera** i po odczytaniu przez niego cyfr, dotyczących bilansu dochodów i rozchodów Towarzystwa, mecenas dr Ehrenpreis zreferował opracowany przez dyrekcję projekt zmiany statutu, obowiązującego od r. 1913. W projekcie tym przywrócono przedewszystkiem dawną nazwę „Towarzystwa **Przyjaciół** Sztuk Pięknych", zamiast „Tow. Sztuk Pięknych", co kazałoby mniemać, że jest to stowarzyszenie samych tylko artystów. Ma to być tak, jak dawniej, instytucja, jednocząca zarówno artystów, jak i szczerych przyjaciół kultury artystycznej, których niewątpliwie odnowione towarzystwo pozyska o wiele znaczniejsze zastępy.

Wszystkie zaprojektowane zmiany przyjęto, a po dłuższej dyskusji ustalono, że **liczba członków dyrekcji** wynosić ma 15 osób, w tem 7 artystów-plastyków i 8 przyjaciół.

Następnie zebranie na propozycję dyrekcji mianowało członkami honorowymi Towarzystwa prof. Juljusza **Fałata, T. Axentowicza** i **K. Pochwalskiego,** oraz podziękowało tym wszystkim, którzy energiczną inicjatywą i wytrwałą pracą w ciągu ubiegłych kilku miesięcy przyczynili się do reorganizacji Towarzystwa i uporządkowania jego spraw.

Wybory dały następujący rezultat: **do dyrekcji** wybrani zostali: pp. dr Józef Muczkowski, Leonard Lepszy, Erazm Barącz, Marjan Dąbrowski, dr Zygmunt Ehrenpreis, dr Jan Glatzel, dr F. Klein, dr Franciszek Walter, prof. Adolf Szyszko-Bohusz, Jan Rubczak, Kazimierz Pochwalski, Ignacy Pieńkowski, Stanisław Popławski, Jerzy Winiarz i Władysław Jarocki. Do **komisji rewizyjnej** pp. dr Chmiel, St. Filipkiewicz i dyr. Ryszard, a jako ich zastępcy pp. Cybulski, Pruszyński i K. Witkiewicz.

Wojewódzki Zjazd Legjonistów.

Kraków, 24 października.

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie w sali Klubu społecznego woj. Zjazd. Delegatów Okr. Krakowskiego Zw. Legjonistów. — Zjazd otworzył prezes okr. zarządu prof. **Pochmarski,** witając serdecznie gości, którzy zarówno ze sfer wojskowych, jak też obywatelskich przybyli, jako przyjaciele idei legjonowej; w zagajeniu prezes złożył **hołd ś. p. Gustawowi Daniłowskiemu, jako znakomitemu pisarzowi i nieugiętemu żołnierzowi z pod sztandaru Legjonów i marszałka Piłsudskiego.** Uchwalono wysłać kondolencyjną depeszę do wdowy po zmarłym pisarzu. W hołdzie dla państwa prezes złożył wyrazy czci i oddania **dla Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego** i okrzykiem na cześć państwa i jego sterników zamknął swe zagajenie.

Po zagajeniu — przewodniczącym Zjazdu wybrano **dra Kaplickiego,** pułkownika rezerwy, a na sekretarzy powołano Strojka, Radzyńskiego i Wojtygę.

W dalszym ciągu wygłoszono szereg mów powitalnych a to: zastępca szefa sztabu gen. mjr. **Gebel** w imieniu dow. O. K. V. dr **Prostak,** im. Zw. Inwalidów, **dr Weiner** w imieniu Zw. Strzeleckiego, dr **Dyboski** w imieniu pokrewnych ideowo organizacyj społecznych, oraz imieniem Okr. Zarządu w Warszawie kpt. **Podworski.** Wśród licznych gości na zjeździe byli obecni **dr Dziadosz, płk. Kruk-Szuster, płk. Mond, pułk. Boerner, prof. Bujwid, adw. Klimecki, red. Haecker i red. Rubel,** których przewodniczący Zjazdu serdecznie powitał.

Z kolei przystąpiono do referatów i sprawozdań. O ogólnej sytuacji w państwie i zadaniach państwowych Zw. Legjonistów mówił przedstawiciel zarządu głównego mec. **Radlicki z Warszawy.** Ogólne sprawozdanie z pracy okr. Zarządu przedstawił prez. Pochmarski, a szczegółowe sprawozdanie złożył sekr. Strojek, omawiając działalność poszczególnych 16 oddziałów Zw. Leg. na terenie woj. krakowskiego wraz z oddziałem górnośląskim, który reprezentował dr **Ziółkiewicz** i por. **Korman.**

Sprawozdanie z działalności „Bratniej Pomocy" złożył prof. **Cyga,** a referat o gospodarczych zadaniach i pracach „Związku Legjonistów" wygłosili kap. rez. **Starzak** z Warszawy i dr **Radzyński** z Krakowa. Dalsze sprawozdania złożyli p. **Wojtyga** (komisja gosp.) i p. **Sudoł** (z czynności skarbnika). Na wniosek dra **Kwiecińskiego** z Krakowa i p. **Rychlaka** z N. Sącza udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi oraz podziękowanie, szczególnie za b. skuteczną działalność „Bratniej Pomocy".

W osobnych wnioskach uchwalono **podziękować p. wojewodzie Darowskiemu i p. wicewojewodzie Morawskiemu** za bardzo życzliwą opiekę nad bezrobotnymi i biednymi legjonistami, oraz **p. wiceprezydentowi Ostrowskiemu** za kierownictwo w pracach przygotowawczych budowy Domu im. Piłsudskiego w Oleandrach oraz za wybitne przyczynienie się do wzniesienia pomnika na grobach legjonistów w Krakowie, którego odsłonięcie odbędzie się w dniu 1 listopada br.

Po długiej i ożywionej dyskusji uchwalono szereg ważnych, zasadniczych rezolucyj. — Wkońcu dokonano przez aklamację wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego Związku Leg. Okręg krak., w skład którego weszli: jako prezes **Pochmarski,** jego zastępca **dr Kaplicki,** sekr. L. **Strojek.** Między innymi do Zarządu wojewódzkiego wybrano: mjr. **Dziadosza,** a do sądu honorowego posła **Bobrowskiego.** Zjazd zakończyła **wieczornica** w salach Klubu społecznego, w czasie której wygłoszono szereg toastów, m. inn. przemawiali mec. Radlicki z Warszawy, dr Rubel, dr Radzyński, dr Ziółkiewicz, Strojek, dr Weiner i in. Wśród miłego nastroju i legjonowych pieśni wieczornia przeciągnęła się do późnej nocy.

KRONIKA.

Kraków, 24 października.

Wycieczka dziennikarzy rumuńskich w Krakowie.

W sobotę wieczorem przyjechała do Krakowa wycieczka dziennikarzy rumuńskich, złożona z p. Mikołaja Dianu, dyrektora wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych w Bukareszcie, oraz naczelnych redaktorów, pp.: M. A. Bardescu („Indeptarea"), Cercopide („Universul") i Dragomerescu („Argus"). Wycieczce towarzyszy p. L. Blaga, członek poselstwa rumuńskiego w Warszawie i p. Kijeński, przedstawiciel M. S. Z. Odwiedziny te są rewizytą dziennikarzy rumuńskich na złożoną przez naszą prasę polską w roku zeszłym wizytę, która tak niezatarte wspomnienie u jej uczestników pozostawiła i przyczyniła się do nawiązania bliższych stosunków między dwoma zaprzyjaźnionemi narodami.

W niedzielę przed południem goście zwiedzali miasto, oprowadzani przez radcę województwa, p. Skarbka, i wicekonsula p. Kijeńskiego, referenta prasowego poselstwa polskiego w Bukareszcie. Goście zwiedzili najcelniejsze zabytki Krakowa. oraz Pałac Prasy i jego nowoczesne urządzenia, poczem w południe wzięli udział w śniadaniu, wydanem przez Syndykat dziennikarzy krakowskich. W czasie śniadania toastował na cześć gości wiceprezes Syndykatu, Fr. Potocki, odpowiedział redaktor rumuńskiego pisma „Universul", Cecropide. Po południu uczestnicy wycieczki byli na herbacie u p. Fr. Potockiego, a wieczorem na obiedzie, wydanym przez prezydjum Izby handlowej i przemysłowej. Na obiedzie toastowali: prezes Izby p. Epstein, wiceprezydent m. Krakowa dr. Schneider, red. Haecker i wicekonsul p. Kijeński. Odpowiadał deputowany red. Bardescu.

O godz. 1.50 w nocy goście opuścili Kraków, udając się do Lwowa.

W 9-tą rocznicę odzyskania niepodległości.

Wiceprezes Rady min., prof. **Bartel**, rozesłał do wszystkich ministerstw. okólnik następującej treści:

W dniu 11 listopada 1927 r. Państwo polskie obchodzić będzie **9-tą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania niepodległości.** Doniosłość tego pamiętnego dnia winna znaleźć swój wyraz w uroczystych i podniosłych obchodach, na które złożą się: udekorowanie gmachów rządowych i możliwie prywatnych o barwach narodowych, uroczyste nabożeństwa, obchody wojskowe, pogadanki i odczyty okolicznościowe. W uroczystościach i obchodach winni wziąć udział w szerokiej mierze funkcjonarjusze państwowi wszystkich działów w tym celu porozumieć się wcześniej z przedstawicielami rządu, to jest z wojewodami i starostami. Wobec powyższego, uważam za wskazane zwolnić w tym dniu funkcjonarjuszów państwowych i młodzież szkolną od normalnych obowiązków, pozostawiając dzień 11 listopada 1927 r. (piątek) wolnym od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych, oraz szkolnych i upraszam p. ministra o wydanie odpowiednich zarządzeń, w celu ścisłego wykonania niniejszego zarządzenia we wszystkich podwładnych mu władzach i urzędach państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Walka z pornografją.

W związku z przystąpieniem **Polski do konwencji międzynarodowej** w sprawie walki z pornografją ma być niebawem ogłoszona **specjalna** ustawa o zwalczaniu pornografji.

W myśl tej ustawy producenci i sprzedawcy przedmiotów pornograficznych, jak rysunków, fotografij, filmów, utworów pseudoliterackich i t. d. będą pociągani do surowszej niż obecnie przewidzianej w kodeksie odpowiedzialności karnej. Pozatem ustawa będzie przewidywała szereg uprawnień dla władzy administracyjnej w kierunku pornografji.

——o§o——

DNI WOLNE OD NAUKI SZKOLNEJ. Ministerstwo oświaty zarządziło, aby na Święto Umarłych młodzież szkolna była zwolniona od nauki w sobotę 29 b. m., po godzinach szkolnych, a nauka rozpoczęła się dopiero we czwartek 3 listopada. W związku z tem młodzież będzie zwolniona od nauki w czasie świąt Bożego Narodzenia o jeden dzień później. Tak więc ferje te będą trwać od 23 grudnia włącznie do 2 stycznia 1928 r.

Z TOWARZYSTWA „CHÓR AKADEMICKI" W KRAKOWIE. W sobotę 15 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków Tow. Po sprawozdaniu ustępującego prezydjum i po udzieleniu mu na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum, dokonano wyboru nowych władz Tow. w nast. składzie: Prezes Zięba Marjan, wiceprez. Miłkowski Woj., sekr. Szwarc K., skarbnik Czaja K., bibljotekarz Schoepp, przewodn. kom. rew. dr. Hisztin M. Dyrygent: Życzkowski J., kierownik artystyczny dyr. Bolesław Wallek-Walewski. Wpisy nowych członków przyjmuje się we wtorki, czwartki i piątki od 19.30 w sali prób. Coll. Chem.

HURTOWNA SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW I KAPUSTY. Z powodu obecnego sezonu hurtownej sprzedaży ziemniaków i kapusty magistrat przypomina, że hurtowna sprzedaż ziemniaków i kapusty na wozach dozwolona jest na placach: Jabłonowskich, w ul. Dietla od strony Wisły, w Rynku Dębnickim, Na Stawach, na placu u wylotu ul. Długiej, na placu Zgody, oraz w Rynku Podgórskim.

PRZYTUŁEK DLA CHRONICZNIE CHORYCH UMYSŁOWO. Krakowskie Tow. opieki nad psychicznie chorymi nie ustaje w usiłowaniach ulżenia doli najnieszczęśliwszych i dąży do stworzenia przytułku dla chorych chronicznie. Będzie to równocześnie odciążeniem przepełnionych zakładów województwa krakowskiego. Dla skupienia jak najszerszych kół obywatelskich dla tego dzieła, zarząd Towarzystwa zdołał pozyskać do współpracy urzędy starościńskie, władze samorządowe, duchowieństwo, gminy wyznaniowe żydowskie, sfery nauczycielskie i t. d. Pozatem zarząd zaapeluje do ofiarności instytucyj finansowych i wreszcie całego społeczeństwa polskiego. Na czele sekcji propagandy stanął gen. Wróblewski. Biuro sekretarjatu znajduje się przy ul. Kopernika 48 w Krakowie.

SZPITAL KRAKOWSKIEJ GMINY IZRAELICKIEJ. Na wczorajszem posiedzeniu Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy izr., dr. Landau, sprawozdanie z ruchu chorych za I-sze półrocze 1927 r. Ze sprawozdania okazuje się, że w czasokresie tym leczono ambulatoryjnie 11.809 chorych bez różnicy wyznania, nie licząc ordynacyj powtórnych. Stałych chorych leczono na poszczególnych oddziałach 1927 r. (w r. 1925 było w tymsamym okresie 463, a w r. 1926 — 861 chorych. W I-szem półroczu 1927 r. opuściło szpital 1.018 chorych, a zmarło 61 chorych. Opłaty ambulatoryjne przyniosły w I-szem półroczu około 12.000 zł., a opłaty szpitalne około 65.000 zł., niedobór za I-sze półrocze, w kwocie 93.000 zł., pokryła gmina izr. z własnych funduszów. Na rozbudowę szpitala wydała gmina izr. w okresie sprawozdawczym około 30.000 zł. Dyrektor szpitala, Dr. Landau, uzupełnił sprawozdanie i udzielił szczegółowych wyjaśnień w toku dyskusji. Imieniem komisji kontrolującej stwierdził r. Steiner wzorowy porządek w administracji szpitala, poczem przewodniczący podniósł, że program, jaki Rada wyznaniowa zakreśliła dla szpitala na rok obecny, t. j. budowa dwupiętrowego gmachu dla biur, pomieszczenia pielęgniarek i zakładu Roentgera, kupno pierwszorzędnego aparatu Roentgena i założenie szkoły pielęgniarek, której otwarcie dziś nastąpiło, został w zupełności wykonany. Rada, po dyskusji, uchwaliła jednomyślnie podziękowanie dyrektorowi szpitala i całemu zarządowi za gorliwe spełniane obowiązków, tudzież szereg rezolucyj, zmierzających do dalszej rozbudowy szpitala.

O zmianę waloryzacji długów przedwojennych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października. W sali T-wa Hygjenicznego **w Warszawie** odbył się **wczoraj wiec delegatów towarzystw wierzytelności przedwojennych** zwołany z racji ogłoszenia **ustawy stabilizacyjnej.**

W szeregu przemówień podnoszono **sprawę waloryzacji długów przedwojennych, domagając się podniesienia do 100% skali ich przerachowania** i uwzględnienia sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek **zmiany parytetu złotego.**

Zwrócono uwagę, że regulujące tę sprawę t. zw. **prawo Zolla** wydane było **na podstawie złotego w złocie przy kursie 2.66 za rubla.** Gdy przeto stosunek ten przez ogłoszenie ustawy stabilizacyjnej **uległ zmianie**, w odpowiednim stosunku musi być podniesiona skala waloryzacyjna.

Wiec zajmował się ponadto sprawą zorganizowania **własnej akcji wyborczej podczas przyszłych wyborów do Sejmu.** Przyjęto rezolucję, w której poruszono sprawę ostatecznego uregulowania odszkodowań wojennych.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 16 do 22 października b. r. stwierdzono następujące wypadki chorób zakaźnych: dyfterji 2, czerwonki 1, róży 1, szkarlatyny 6, ospy wietrznej 3, kokluszu 1, tyfusu brzusznego 6.

STAN ZDROWIA STUDENTA U J. KORNERA. Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia akademika Iwona Kornera, znajdującego się obecnie skutkiem pobicia go przez policję, w klinice uniw., zaszło polepszenie.

We środę o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w auli Kopernika Uniwersytetu Jagiell. w tej sprawie wiec ogólno-akademicki.

ŚMIERĆ TROJGA OSÓB w piwnicy kinoteatru „Nowości" została ostatecznie wyjaśniona. Ścisłe badania lekarskie ustaliły, że śmierć nastąpiło wskutek zaczadzenia. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie podczas snu, po użyciu alkoholu, aczkolwiek sekcja ustaliła że ofiary nie były w stanie nietrzeźwym. Ustalono także identyczność ofiar. Są niemi: Wiktorja Pietrzykówna, lat 17, Władysław Cieślik, lat 19 i Władysław Ptak, lat 19.

TRAGICZNY WYPADEK DWÓCH ROBOTNIKÓW PRZY KOPANIU STUDNI. Dziś o godzinie 8.25 zaalarmowano Pogotowie na ul. Mogilską, gdzie zdarzył się wypadek, który omal nie pociągnął dwóch ofiar w życiu ludzkiem. Oto podczas kopania studni załamał się brzeg ziemi, przysypując dwóch robotników, mianowicie Karola Sobola, murarza, i Szymona Kozioła. Sobol doznał złamania prawej ręki, oraz kontuzyj na całem ciele, Kozioł zaś kontuzji lewej połowy klatki piersiowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy, obie ofiary zawodu przewieziono do szpitala.

ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODU Z DOROŻKĄ. U wylotu ulic Straszewskiego i Wiślnej zderzyło się auto nr. 5007, prowadzone przez szofera Witolda Motala, z dorożką konną nr. 28. Skutkiem zderzenia koń został ranny w obie nogi, dorożka zaś została doszczętnie rozbita. Przyczyną karambolu była szybka jazda szofera.

ZAGINIĘCIE 78-LETNIEJ STARUSZKI. Dnia 20 b. m. Marja Kamińska, 78 lat licząca, zamieszkała przy ul. Czarnowiejskiej 6, wydaliła się z domu i dotychczas nie wróciła.

ZNOWU ROWER. Niemal codziennie kroniki policyjne notują kradzieże rowerów, które właściciele pozostawiają przed domami lub sklepami bez dozoru. Dziś znowu skradziono rower Antoniemu Biernatowi. Biernat pozostawił chwilowo rower przed jedne z bram w ul. Floriańskiej.

KRADZIEŻ OBUWIA W CZASIE TRANSPORTU. Nieznani sprawcy skradli Wildfeuerowi, kupcowi z Bielska, 9 par trzewików, które wiózł na dworzec krakowski.

TAJEMNICZA GARDEROBA. Dnia 14 b. m. znaleziono u wylotu ul. Łobzowskiej i Aleii Słowackiego raglan, marynarkę i kamizelkę. W garderobie tej znajdowała się alpakowa papierośnica, trzy papierosy i chusteczka. Garderobę tę złożono w urzędzie śledczym, gdzie właściciel może ją odebrać.

——0——

OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI. Wczoraj zamknięto wystawę sztuki słowackiej, która cieszyła się znaczną frekwencją publiczności, a już w piątek nastąpi otwarcie nowej, niezmiernie ciekawej, zbiorowej wystawy dzieł prof. Ludomira Ślendzińskiego z Wilna, oraz wystawy bieżącej, na którą złożą się dzieła artystów krakowskich i innych. Dzieła Ślendzińskiego zajmą całą świetlicę. Są to wszystko rzeczy wysokiej wartości, oryginalne w swem harmonijnem połączeniu malarstwa z plastycznym modelunkiem, silne w wyrazie i odbiegające daleko od przeciętnej sprawności technicznej. Wystawa bieżąca zawierać będzie dzieła niemal wszystkich najwybitniejszych artystów naszych. Komisja artystyczna od dwu dni pracuje nad rozsegregowaniem nadesłanego materjału, bacząc pilnie, by poziom był jak najwyższy. Zaznaczyć należy, że sale Pałacu Sztuki są ogrzane i że wstawiono nowe, wygodne meble.

Z kraju.

KONDOLENCJA PREZYDENTA RZPLTEJ DLA WDOWY PO Ś. P. GUSTAWIE DANIŁOWSKIM. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przesłał wdowie po znakomitym pisarzu, Gustawie Daniłowskim, depeszę kondolencyjną.

Z POWODU ZGONU GUSTAWA DANIŁOWSKIEGO minister Dobrucki przesłał na ręce wdowy list kondolecyjny treści następującej: „Czcigodna Pani! Przejęty do głębi ciosem, jaki spotkał Panią i rodzinę, spieszę przesłać na jej ręce wyrazy współczucia i głębokiego żalu z powodu ciężkiej straty, jaką społeczeństwo i piśmiennictwo polskie poniosło przez zgon pisarza-patrjoty, bojownika za wyzwolenie Ojczyzny".

TELEGRAM KONDOLENCYJNY LEGJONISTÓW. Okręgowy „Związek Legjonistów" w Krakowie wysłał wczoraj do wdowy po ś. p. Gustawie Daniłowskim depeszę kondolencyjną następującej treści: Zebrani na wojewódzkim Zjeździe delegatów Krakowskiego Okręgu Związku Legjonistów, do głębi przejęci bolesnym ciosem, jaki dotknął Polskę i jej literaturę niepodległościową, a Ciebie, Czcigodna Pani, okrył ciężką żałobą z powodu zgonu Męża Twojego, a drogiego nam, znakomitego naszego towarzysza z pod znaku Legjonów i wielkiej idei Józefa Piłsudskiego, składają Ci serdeczne wyrazy głębokiego współczucia, oraz zapewnienie, że Legjoniści podwawelskiego grodu, gdzie Gustaw Daniłowski wspólnie z nami pod świetlaną gwiazdą Komendanta przeżył i w czyn wcielił sen o rycerskiej szpadzie, na zawsze zachowają żywą pamięć Jego świetnych dzieł pisarskich, pełnych ducha Młodej Polski, oraz pamięć jego ofiarnych trudów dla Ojczyzny, do ostatniej chwili życia ponoszonych w żołnierskiej wierności dla naszego Wodza i Odrodzonej Ojczyzny.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. W niedzielę o godz. 12 w południe odbyła się w auli Uniwersytetu warszawskiego uroczysta inauguracja roku akademickiego. Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, który przybył w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej, Dzięciołowskiego, i w otoczeniu swych adjutantów.

JUBILEUSZ INSTYTUTU GŁUCHONIEMYCH I OCIEMNIAŁYCH W WARSZAWIE. Instytut głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie święcił 110-tą rocznicę swego istnienia. Niezwykły ten obchód rozpoczęło nabożeństwo w kaplicy, po ukończeniu którego złożono hołd pamięci założyciela instytutu, ks. Jakóba Falkowskiego, dekoracją jego portretu wieńcami żywych kwiatów. Na dalszy program uroczystości złożyły się produkcje muzyczne wokalne w wykonaniu ociemniałych wychowanków instytutu.

SAMOBÓJSTWO FABRYKANTA W WARSZAWIE. Wśród tajemniczych okoliczności targnął się w niedzielę na swoje życie 62-letni właściciel fabryki maszyn rolniczych w Warszawie, Stanisław Grodzki. Zamachu samobójczego dokonał w biurze fabryki. Istnieje przypuszczenie, że Grodzki targnął się na swoje życie z powodu choroby żony, co doprowadziło go do rozstroju nerwowego. Kłopotów finansowych nie miał.

NOWY KOMISARZ RZĄDOWY W WILNIE. Na stanowisko komisarza rządu na m. Wilno został mianowany starosta suwalski, Iszora. Starostwo suwalskie obejmuje b. wicewojewoda Malinowski.

Zmarli:

— W Warszawie zmarła ś. p. Konstancja **Zaniewska**, znana zasłużona działaczka konspiracyjna w walce o niepodległość. Za czasów rosyjskich już od wczesnej młodości wraz ze swą siostrą, ś. p. Marją Piłsudską, żoną marszałka, zajmowała się ś. p. Zaniewska organizowaniem życia oświatowego wśród młodzieży i robotników i kilkakrotnie była za to więziona. Swój majątek, sięgający ćwierć miljona rs., rozdała na cele oświatowe i konspiracyjne, a znalazłszy się skutkiem tego, już za czasów polskich, w ciężkich warunkach, musiała pracować w jednem z ministerstw, gdzie jednak została zredukowana i znalazła się znowu bez środków do życia.

ZGON GEN. JANA THULIEGO. W nocy z piątku na sobotę zmarł we Lwowie w wieku 54 lat gen. Jan Thulie, bratanek senatora, były szef sztabu naczelnego dowództwa, ostatnio dowódca szkoły generalskiej w Warszawie. Zmarły był bardzo zasłużony w bojach o Lwów, oraz w bojach dywizji Szeptyckiego o Wilno.

Ze świata.

WYCIECZKA Z WARSZAWY W BUDAPESZCIE. Wczoraj o godz. 20.15 przyjechała z Warszawy do Budapesztu wycieczka stowarzyszenia Stefana Batorego na zaproszenie Węgrów. Na spotkanie gości wyjechał na stację graniczną Sob wicekonsul dr. Strakosz oraz prof. Tomcsany, referent prasowy dla spraw polskich w węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych. W hali dworca odbyło się powitanie gości, przyczem chór węgierski odśpiewał hymn polski i węgierski, jak również chór polski odśpiewał kilka pieśni węgierskich oraz hymn węgierski. W imieniu gości polskich przemawiał p. Krzemiński oraz p. Ossendowski. W imieniu węgierskiego związku narodowego przywitał gości p. Józef Ajtay. Na dworcu zjawił się poseł polski Michałowski wraz z sekretarzem legacyjnym p. Ciechanowieckim. Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych reprezentował p. Marfy Mantuan. — Goście polscy udali się do hotelu Britania, gdzie zamieszkali.

ZGON WIELKIEGO POETY SERBSKIEGO. W Belgradzie zmarł najwybitniejszy współczesny poeta serbski, Borysław Dankowicz.

Z sali sądowej.

Proces o zamordowanie Petlury.

Paryż, 24 października.

W czwartym dniu procesu Schwarzbarta przedstawiciel powództwa cywilnego, adwokat Campinchi, streszczając wyniki 3-dniowej debaty, stwierdził, że nie ustalono dotąd, jakoby Petlura wydawał jakiekolwiek rozkazy, wzywające do pogromów, wobec czego oświadczenia oskarżonego, iż zamordował Petlurę, mszcząc się za pogromy, pozbawione są wszelkiego uzasadnienia. Z kolei zeznawał b. ukraiński minister spraw zagranicznych, obecnie profesor historji na uniwersytecie ukraińskim w Pradze, Aleks. **Szulgin**, który streścił historję powstania niepodległego państwa ukraińskiego i jego poszczególnych rządów, przyczem wskazał, iż **obrona Petlury jest zbyteczna, gdyż imię jego przeszło do historji.** Świadek przyznał, iż **pogromy miały miejsce, pogromy te jednak nie były dziełem Petlury. Sprawcami ich było wojsko czerwone.** Był to generalny pogrom całej Ukrainy. **Petlnra czynił wszystko, co było możliwe, aby przeszkodzić pogromom.** Pragnął on wytworzyć najlepsze warunki współżycia między ludnością chrześcijańską a żydowską, czego dowodem **ustawa o autonomji narodowej żydów**, jak również szereg środków, zastosowanych przez Petlurę jako naczelnika państwa i teoretycznie najwyższego dowódcę wojsk ukraińskich. Następnie Szulgin przechodzi do samego zabójstwa i oświadcza kategorycznie, **iż Schwarzbart działał w złej wierze.** Kierowały nim inne zupełnie motywy, niż te, na które się powołuje. Nie jest on wcale mścicielem swego narodu, **lecz agentem czerezwyczajki.** Szulgin powołuje się na oświadczenie komunisty **Czubara**, który miał się oświadczyć co do konieczności zgładzenia Petlury, oraz na fakt, że zabójstwo miało miejsce w 10 dni po objęciu w Polsce władzy przez marszałka Piłsudskiego. **Bolszewikom chodziło o zgładzenie tego, który walczył w swoim czasie u boku marsz. Piłsudskiego o wyzwolenie Ukrainy.**

Następnie zeznawał prof. **Claudet**, który badał Schwarzbarta, Oświadczył on, że nie znalazł w nim patologicznych objawów rozstroju umysłu, lecz musi stwierdzić, iż czytanie książek najrozmaitszej treści wytworzyło w głowie Schwarzbarta pewien stan haotyczny. Z kolei zeznawał gen. **Udowiczenko**, dowódca 3 dywizji ukraińskiej, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby pogromy zdarzały się w miejscach postoju jego wojsk. W dalszej ożywionej dyskusji Campinchi oświadczył, że jeżeli mniemana odpowiedzialność Petlury za pogromy, dokonywane przez jego podwładnych, dała prawo Schwarzbartowi go zabić, to Torres powinien byłby analogicznie przyznać, że również bez winy byłby ten, który w swoim czasie zabiłby Lenina, mszcząc się za zabójstwa, dokonywane w okresie przewrotu bolszewickiego przez jego zwolenników.

Następnie zeznawał św. **Szamnicki**, b. członek Rady ziemstw na Ukrainie. Stwierdził on, że **na dwa tygodnie przed zamordowaniem Petlury on sam był śledzony przez podejrzanych osobników**, którzy — jak przypuszcza obecnie — **brali go za Petlurę.** Nazajutrz po zabójstwie świadek był w szpitalu razem z wdową po Petlurze, celem oddania hołdu jego pamięci. Przy wrotach szpitalnych świadek spotkał grupę tych samych podejrzanych osobników, którzy **wdowę po zabitym i jego obrzucili szyderczemi spojrzeniami i obraźliwemi okrzykami.**

W 5-tym dniu procesu Szwarzbarta jeden z sędziów przysięgłych zapytuje oskarżonego, czy jacykolwiek członkowie jego rodziny **ucierpieli wskutek pogromów na Ukrainie.** — Oskarżony odpowiada twierdząco. Obrońca odczytuje następnie listę krewnych Szwarzbarta, częściowo zamordowanych, częściowo okaleczonych. Ten sam sędzia pyta, dlaczego oskarżony nie dokonał swej zemsty, gdy znajdował się na Ukrainie. Szwarzbart odpowiada, że był wówczas w Odesie, zbyt oddalonej od Kijowa, dokąd nie mógł się dostać. Jeden z adwokatów powództwa cywilnego, Willm, zaznacza, że w każdym razie oskarżony mógł wcześniej wykonać swój zamiar, o ile miał taki przed 1926 r. Dowiedzionem jest, że wiedział już w 1925 r., że Petlura znajduje się w Paryżu.

W związku z tem prokurator zaznacza, że Petlura od końca 1920 r. był w Polsce, gdzie Szwarzbart mógł go odszukać. Jeżeli tego nie uczynił, to dlatego, że wiedział, że w Polsce są sądy doraźne, przed któremi nie uchroniłyby go argumenty, które wytacza obecnie, spodziewając się u francuskich sędziów przysięgłych względnego traktowania przestępstwa, **któremu obrona chce przemocą nadać charakter mordu ideowego.** Z tego powodu wywiązuje się **gwałtowna polemika między obrońcami a prokuratorem, która trwa blisko godzinę.** W dalszym ciągu rozprawy zeznawał Aleks. **Docenko**, adjutant Petlury, który stwierdza, że w miejscowościach, gdzie stały wojska ukraińskie, **nie było nigdzie pogromów.** Świadek przytacza przykłady, gdy po wzięciu kijowskiego arsenału przez Ukraińców, gdzie było dużo zbolszewiczałych żydów, na których z bronią w ręku rzucili się rozwścieczeni Ukraińcy, **Petlura własną piersią chronił zagrożonych żydów.** Dalej Docenko oświadcza, że gdy Ukraina odzyska niepodległość, ludność żydowska nie omieszka wystawić Petlurze pomnik w dowód wdzięczności za jej obronę. Gdyby nie Petlura, zginęłoby nie parę, ale setki tysięcy żydów.

Francuz **Albert Baudry**, b. konsul francuski w Kijowie, który mieszkał 29 lat na Ukrainie, opisuje historję powstania Ukrainy, **usiłowania Petlury utrzymania w niej porządku, podkreślając jego życzliwe usposobienie dla żydów**, których zawsze bronił przed niesfornemi bandami, przeważnie bolszewikami, ogarniającemi całą Ukrainę.

Ostatni zeznaje **Koszerko**, sekretarz redakcji „Trezuba", który wykazuje **bliski stosunek łączący Szwarzbarta z agentami bolszewickimi w Paryżu** i broni pismo przed zarzutem antysemizmu. Świadek przedstawia **Petlurę jako zdecydowanego wroga pogromów**, który nie wszystkim mógł jednak zapobiec z braku dostatecznych ilości sił zbrojnych.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 24 października

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Z powodu stale rosnącego zainteresowania sztuką Bourdet'a „W pętach" powtórzona ona będzie dzisiaj w poniedziałek po raz 7-my. — Jutro „Fura słomy" Kaweckiego.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w poniedziałek teatr zamknięty z powodu wyjazdu całego personalu operetkowego do Tarnowa, gdzie odegraną zostanie w sali Sokoła przepiękna operetka rodowitego Tarnowianina, Tadeusza Millera, p. t. „Król Kawy". W sobotę premjera głośnej operetki Waltera Broniewskiego p. t. „Karnawał miłości" w najlepszej obsadzie z wspaniałemi dekoracjami według projektów prof. Wierciaka w wykonaniu art. mal. Walerego Kozłowa. Reżyseruje Tad. Pilarski (jun.). Dyryguje W. Yrley-Jurkiewicz. Specjalną atrakcją obok melodyjnych śpiewów i muzyki oraz zajmującej treści będą liczne balety w opracowaniu i z udziałem baletmistrza W. Morawskiego.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

W poniedziałek: „W pętach".
Wtorek, 25 października: „Fura słomy".

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Dama pikowa".
Corso: „Iwonka" (Smosarska).
Nowości: „Napoleon".
Promień: „Trędowata".
Sztuka: „Uśmiech losu" (Film polski).
Uciecha: „Biała niewolnica" (Liliana Haid, Włodzimierz Gajdarow).
Wanda: „Gigolo" i „Ślub z przeszkodami".
Warszawa: „Wyspa straceńców".

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

„Fura słomy", komedja w 3-ech aktach Zygmunta Kaweckiego.

Dla Zygmunta Kaweckiego mam sentyment lwowski, wywodzący się z tych czasów, gdym jeszcze jako młodziutki student przypatrywał się niemal blizko ludziom i sprawom, które w tak realnie życiowej sile zabłysły w „Dramacie Kaliny" czy w niezapomnianej „Szkole". A choć wiele od tej pory na świecie się zmieniło, uczucia dawne nie tak prędko gasną i łatwo doznają ożywienia, szczególnie, gdy usłyszymy wyraźne potrącenia o nutę miłych nam wrażeń.

Takiem potrąceniem lwowskiego sentymentu jest w komedji Kaweckiego przepyszny typ pani Opackiej, kobiety o zamaszystym geście i soczystej wymowie kochanego, lwowskiego akcentu. Ta postać przedewszystkiem, wbrew oczywistości rzeczy, „wpadła mi" w serce, zwłaszcza że w doskonałem ujęciu p. Starskiej miała wygląd równie paradny, jak i bardzo ładny, a co jeszcze na pochwałę dodać należy, w swej specyficznej charakterystyczności nie przeciągnięty w szarżę, co tak łatwo było uczynić. Niewątpliwie, że i wspomnienia, czy nawet „przeżycia" z świeższych czasów znaleźć tutaj mogą swój oddźwięk, gdy zjawi się na scenie tak rozbrajająco bezceremonjalny nawskroś współczesnej, na warszawską modłę ułożonej kobietki, której przemiły i figlarny wygląd w wirtuozyjnem ujęciu p. Wernicz bawi i nęci nasze nowoczesne gusta. A gdy pomiędzy te dwie na dwu przeciwnych biegunach stojące miłe żoneczki wkroczą jeszcze ich wielce sympatyczni małżonkowie, jeden literat-turysta, lecący na lotnie awanturki miłosne, a przytem tak pocieszny w ruchach, niedorajstwie i kresowo rzewnej rozlewności, jak śmieszny dryblas Opacki w b. żywem i miłem ujęciu p. Strzeleckiego, oraz awanturjący się w czasie słomianego wdowieństwa małżonek, a w jej obecności zmieniony na pokorną trusię, którego pocieszną fizjognomję paradnie maluje p. Niewiarowicz, wytworzy się w tym czworokącie mocno groteskowa sytuacja, pełna dobrego i miłego humoru.

Mniejsza o sytuację i jej przebieg, który, nie wyprzedzany streszczaniem, lecz zobaczony na scenie większy osiągnie efekt, a który jest poniekąd satyrą na lekkość dzisiejszych manier rozwodowych (mąż wydaje za mąż swą żonę, żywi jej „narzeczonego" oczywiście żonatego, płaci dwa rozwody etc.). — Sens sztuki leży w tym właśnie miłym i dobrym humorze, który pomimo przydania nowoczesnej a-moralnej atmosfery, porusza się naogół na poziomie rzetelnej Bałuczczyzny, a ta najwidoczniej jest nieśmiertelną i jako proste a niewymyślne źródło śmiechu bawi i cieszy tak gorąco, jak to było na premjerowym wieczorze.

Dawno też w teatrze nie było tyle zdrowego śmiechu, co onegdaj — a o to wreszcie idzie. Niechaj się ludziska po tej udręce i gonitwie życia trochę nacieszą, niechaj choć trochę zapomną zarówno o troskach jak i wymyślnych „filozofjach" i „problemach". Niechaj się rozbawią poprostu, jak za Bałuckiego dobrych czasów. Ten efekt komedja Kaweckiego, ozdobiona nadto w grono ładnych a wesołych pań (pp. Piaskowska, Kostecka i Bednarska), a wzmocniona trochę niewyraźnemi postaciami warszawskich „donjuanów" (pp. Klimaszewski i Suchcicki), osiąga w zupełności. Efekt ten będzie jeszcze lepszy, gdy zespół jeszcze więcej się rozegra i rzecz nabierze naprawdę wściekłego tempa, by w tej „furze słomy" aż leciała na widownię „fura" śmiesznie a szybko wikłanych sytuacyj.

Bol. Pochmarski.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek dnia 25 października 1927 r.

Kraków (422) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu i kom. lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych, godz. 16.40—17.05: Odczyt pod tyt.: „Idea pacyfistyczna w rozwoju dzisiejszym", wygł. dr. M. Ciechocki, prof. gimn.; godz 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „Kinematograf na usługach wiedzy", wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski: godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; godz. 19.20: Transmisja z Poznania opery „Bal Maskowy" Verdiego; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny. P. A. T.; godz. 15: Komunikaty meteorologiczny, gospodarczy. P. A. T.; godz. 16—16.25: Odczyt „La politique étrangére de la Pologne au mois d'aout et de semptembre II." — wygł. dr. Jan Grzymała Grabowiecki; godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty; godz. 16.40—17.05: „Upadek staropolskiego myślistwa" (Cykl „Łowiectwo w Polsce") — wygł. p. Juljan Ejsmond; godz. 17.05—17.22: Rozmaitości; godz. 17.20—17.45: Odczyt pt. „O zwierzętach ginących" (Dział „Przyrodoznawstwo"), wygł. prof. Ryszard Błędowski: godz. 17.45: Koncert symfoniczny popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Helena Beagday-Cywińska (fort.), Sabina Szyfmanówna (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.); godz. 19—19.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 19.20: Transmisja z opery Poznańskiej; godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T. sportowy; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pavilon" w Krakowie.

Poznań (280.4) Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy. Płyty Brunewick, Master Vox, Fonotypia. Parlophon: godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17—17.20: Lekcja angielskiego, wykłada p. dr. Arndt, lektor U. P.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Rozbudowa miast w Polsce w świetle obrad ogólnego zjazdu Związku Miast Polskich w Poznaniu w dn. 22, 23 i 24 bm.", wygłosi dr. Jan Kuźnar; godz. 17.45—19: Recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego z udziałem Aleksandry Szafrańskiej (mezzosopran) i Wiesławy Ciechaczówny (sopran): godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.20: Transmisja opery Verdiego p. t. „Bal maskowy" z teatru Wielkiego w Poznaniu. Podczas antraktu komunikat meteorologiczny. Na zakończenie sygnał czasu.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17: Koncert; godz. 20: „Samson" — oratorjum w 3-ch częściach G. F. Haendla.

Wiedeń (517.2) Godz. 11: Koncert; godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Sonata skrzypcowa Beethovena op. 96; godz. 20.35: „Lanzelot und Sanderein" — staroflamandzka sztuka sceniczna, następnie „Stilleben" — sztuka Molnara.

Praga (348.9) Godz. 16.50: Koncert: godz. 20: Koncert transmitowany z Sali Smetany: godz. 20.40: Pieśni hiszpańskie; godz. 21.15: Muzyka lekka.

Kultura i sztuka.

250-lecie zgonu Zimorowicza.

Lwowski Komitet obchodu 250-ej rocznicy zgonu Zimorowicza ustanowił następujący program uroczystości. W sobotę 29 b. m. odbędą się wykłady o Zimorowiczu w szkołach lwowskich, wieczorem zaś pochód orkiestr przez ulice miasta i oświetlenie kopca Unji Lubelskiej. W niedzielę 30 b. m. o 9 rano w katedrze uroczyste nabożeństwo, poczem uczestnicy udadzą się w pochodzie na ul. Zimorowicza, a stamtąd na Rynek, gdzie przed domem, w którym mieszkał Zimorowicz, wygłosi przemówienie reprezentant mieszczaństwa. O godz. 12 w sali ratusza akademja.

Wystawa konserwatorska w Poznaniu.

W związku ze zjazdem konserwatorów, który rozpoczyna się dnia 3. XI. b. r., organizowana jest przez Tow. Opieki nad zabytkami przeszłości wielka wystawa konserwatorska, obejmująca architekturę, rzeźbę, malarstwo, rzemiosła artystyczne, zdjęcia w pomiarach, modelach, fotografjach (przykładowo dane są zdjęcia przed restauracją i po restauracji). Wystawa ma na celu wykazanie postępu prac konserwatorskich. Mieścić się on będzie w salach b. Szkoły Podchorążych, udzielonych przez Inspektorat Generalny sił zbrojnych. Techniczną organizacją wystawy zajmuje się zakład architektury polskiej przy politechnice warszawskiej, pod kierownictwem prof. dr. Oskara Sosnowskiego. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w dniu 3 listopada w Szkole Podchorążych o godz. 12 m. 30 w południe.

—0—

SUBWENCJE DLA TEATRÓW W KATOWICACH. Magistrat m. Katowic uchwalił na ostatniem posiedzeniu rozdzielić przewidzianą w budżecie na subwencje dla teatrów sumę 125 tys. zł., podobnie jak dotychczas, tj. w ten sposób, że Teatr Polski otrzyma 100 tysięcy złotych, a niemiecki — 25 tysięcy złotych.

ZWOLNIENIE SZTUK POLSKICH OD PODATKU MIEJSKIEGO W KATOWICACH. Na skutek interwencji zarządu Związku Autorów Dramatycznych, prezydjum m. Katowic postanowiło nie pobierać odtąd podatku miejskiego od sztuk polskich.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W PRADZE. Termin otwarcia wystawy Sztuki Polskiej w Pradze ustalony został na dzień 27 listopada. Wystawę organizuje Towarzystwo „Sztuka", przyczem jednak uwzględniane będą w jak najszerszym zakresie dzieła artystów, należących także do innych ugrupowań artystycznych.

SZTUKI POLSKIE W TEATRZE W OSTRAWIE MORAWSKIEJ. Dyrektor teatru Morawsko-Slezke Divadlo w Ostrawie, p. Milos Novy, zamierza w bież. sezonie teatralnym wprowadzić do programu szereg sztuk autorów polskich, m. in. Roztworowskiego, Żeromskiego, Hulewicza, Zegadłowicza.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI VILLEMIN'A. W dalszym ciągu uroczystości, związanych z obchodem stuletniej rocznicy urodzin wielkiego histologa francuskiego Villemin'a odbyło się w Paryżu dnia 18 bm. odsłonięcie tablicy pamiątkowej w domu przy ul. Bellechasse, który zamieszkiwał uczony do końca swego życia. Tegoż dnia odbyło się w Akademji Medycyny uroczyste posiedzenie ku czci Villemin'a, który przez czas pewien sprawował godność prezesa Akademji. Przewodniczył uroczystości minister oświaty Herriot. — Przemówienia wygłosili prezes Akademji Gley, F. Bezancon, sekretarz generalny Akademji Achard, wreszcie minister Herriot, który przyłączył się w imieniu rządu do wyrażenia hołdu znakomitemu badaczowi.

OTWARCIE KONGRESU CHEMJI PRZEMYSŁOWEJ W PARYŻU. Otwarty został w Paryżu pod przewodnictwem ministra robót publicznych. Tardieu, VII-my kongres chemji przemysłowej. — Przewodniczącym kongresu jest prof. Donat Agache.

PISARZ RUMUŃSKI W ROSJI. Znany w młodych francuskich kołach literackich pisarz pochodzenia rumuńskiego, Panait Istrati, przybył do Moskwy i oświadczył, że postanowił osiedlić się na stałe w Rosji sowieckiej.

Dział gospodarczy

Znaczenie pożyczki dla kupiectwa polskiego.

P. Józef Jakubowski, dyrektor stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, zamieszcza w P.A.P. artykuł, z którego przytaczamy następujące szczegóły:

Oceniając znaczenie zawartej pożyczki stabilizacyjnej — muszę przedewszystkiem podkreślić jej ogromne znaczenie moralne. — Ostateczne sfinalizowanie długotrwałych rokowań przyniosło w opinji publicznej powszechne odprężenie w sensie pozytywnym i stało się najważniejszym czynnikiem, gruntującym w nas wiarę we własne siły gospodarcze, w możliwość realnej przyszłości gospodarczej kraju.

Co się tyczy materjalnego znaczenia pożyczki dla naszego gospodarstwa narodowego, to — poza jej głównym bezpośrednim celem, jakim jest stworzenie trwałego fundamentu stabilizacyjnego złotego — rozróżniłbym dwojakiego rodzaju skutki tej pożyczki.

Pierwsze wynikają z faktu, że na terenie międzynarodowej polityki finansowej osiągnięto sukces, **warunkujacy likwidacje dotychczasowej izolacji kredytowej Polski.** Wyrazi się to przedewszystkiem w znacznym choć niewątpliwie stopniowym, **dopływie prywatnych kredytów inwestycyjnych i towarowych.** Ostrożne i wyłącznie produkcyjne wykorzystanie tych kredytów powinno warunkować prawidłowy rozwój naszego gospodarstwa narodowego i stworzyć podstawy dla normalnego narastania kapitałów własnych.

Po drugie, korzyści doraźne pożyczki wynikać będą w pierwszym rzędzie ze zwiększenia **zdolności emisyjnej Banku Polskiego** — zwiększenia poważnego, bo opartego na przypływie walut obcych z pożyczki, na przeszacowaniu dotychczasowego pokrycia emisji wskutek prawnej dewaluacji złotego, oraz na powiększeniu kapitału zakładowego Banku. Oddziała to niewątpliwie na znaczne **odprężenie rynku pieniężnego w sensie potanienia wewnętrznego kredytu, w czem handel jest bodaj najbardziej zainteresowany.**

Również peirwszorzędne znaczenie dla rozwoju naszych **stosunków handlowych** będą miały **kredyty towarowe,** z których handel przedewszystkiem korzystać będzie, a które dotychczas stanowiły w naszych warunkach główne, jeżeli nie jedyne, źródło kredytowania procesu wymiany.

Podkreślić pragnę jednak, że kupiectwo polskie widzi swój bezpośredni interes, wynikający z zawarcia umowy pożyczkowej, przedewszystkiem **w trwałem ustabilizowaniu waluty,** co stworzy **stałą podstawę kalkulacyjną** w procesie wymiany, jak również w spodziewanem podniesieniu zdolności konsumcyjnej ludności, jako wyniku dopływu na rynek polski kredytów inwestycyjnych.

Należy wszakże stwierdzić, iż dla faktycznie trwałego i mocnego ustabilizowania waluty nie wystarcza prawna jej stabilizacja, a nawet choćby dużo większe rezerwy kruszcowe i walutowe Banku Emisyjnego, niż te, które posiądziemy. Warunkiem decydującym jest w tym względzie **trwałe wyrównanie siły nabywczej złotego na rynkach krajowych i zagranicznych,** uwarunkowane odpowiednią stabilizacją poziomu cen wewnętrznych. — Tego rodzaju prawidłowe kształtowanie się cen zależy całkowicie od odpowiedniego **obniżenia kosztów wymiany i produkcji,** niemożliwego do osiagnięcia **bez zasilenia handlu tańszym kredytem,** wstrzymania dalszej rozbudowy świadczeń socjalnych i zreformowania dotychczasowego systemu podatkowego.

W przedstawionych warunkach kupiectwo polskie będzie śledziło z najwyższem zainteresowaniem realizację uzyskanej pożyczki stabilizacyjnej oraz jej skutki w dziedzinie finansowej i gospodarczej.

—o§o—

Rokowania o pożyczki amerykańskie dla przemysłu łódzkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października. Przed kilku dniami agencja „United Press" doniosła o **dokonywającej się pożyczce dla przemysłu łódzkiego.** Jak nas informują, ma to być **kredyt towarowy związany z zakupem większych ilości bawełny na rynku amerykańskim.**

Niezależnie od tego, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, prowadzone są **rokowania o pożyczkę długoterminową dla przemysłu włókienniczego w Łodzi** w sumie **10 miljonów dolarów.** Pożyczkę tę **finansuje Dom bankierski „Hambleton Comp." w Nowym Jorku,** którego przedstawiciel dc **Duvernoy-Smith** przebywa obecnie w Warszawie. Ze strony polskiej rokowania prowadzą Antoni **Bardych,** prezes związku przemysłu włókienniczego, oraz Karol **Mader.**

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

KALENDARZYK PODATKOWY NA PAŹDZIERNIK. W październiku br. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednie:

1) Od 15 października do 15 listopada br. — wpłata II. raty podatków gruntowych za bieżący 1927 r.

2) Do 15 października br. — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) Do 15 października br. — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III r. 1927 w wysokości 1/5 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1926, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zajęcia przemysłowe.

4) Do 1 listopada br. — wpłata państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1927 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku, zapłaconego w terminie do 1 maja br., względnie, o ile przed niem 15 października br. nie doręczono nakazu płatniczego, wpłata II-giej połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1926 — wpłata II-giej połowy podatku, wymierzonego na rok 1926.

5) Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrąceń.

PRZYWÓZ SMALCU. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, na podstawie informacji Wydziału Handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu, iż począwszy od dnia 21 bm. podania o pozwolenie na przywóz smalcu (z Ameryki i Holandji) załatwiane będą bez ograniczenia co do ceny sprzedażnej tj. bez żądania składania wymaganej dotychczas deklaracji, jednak z zachowaniem obowiązku posiadania świadectwa przemysłowego na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego artykułami spożywczemi.

Z PRZEMYSŁU METALOWEGO. Umowa między fabrykantami haceli w Polsce jest już podpisana. Nastąpić ma otwarcie centralnego biura wspólnej sprzedaży wyrobów. W tych dniach ma również nastąpić podpisanie umowy fabrykantów gwoździ.

NIEMCY NIE CHCĄ UDZIELAĆ KREDYTÓW ROSJI SOWIECKIEJ. W prasie niemieckiej ukazują się ostatnio głosy opowiadające się stale przeciwko udzielaniu kredytów gospodarczych Rosji Sowieckiej. Wskazują więc przedewszystkiem na Anglję, która nie udzielając kredytów, uzyskiwała coraz większe obroty handlowe z Rosją. Podobnie i w samych Niemczech rozwój stosunków handlowych z Sowietami był całkowicie niezależny od przyznawanych kredytów, a nawet udzielanie kredytów spowodowało wprost przeciwne skutki. Wreszcie poczyniono bardzo niemiłe doświadczenia w okresie przyznania pierwszej sumy 300 mil. marek w stosunkach prywatno-gospodarczych. Nadto wskazuje się na momenty polityczne, jako nieodpowiednie do rozpoczęcia akcji kredytowej. Głosy prasy niemieckiej są i dla nas cenne, wobec odzywających się i u nas od czasu do czasu głosów o konieczności nawiązania ożywionych stosunków gospodarczych i kredytowych z Rosją Sowiecką.

SZCZĘŚLIWY KRAJ. Według ostatnich obliczeń otrzymuje Szwajcarja rocznie blisko 500 milj. fr. złotych za kupony od różnych

papierów zagranicznych. Świadczy to o wielkiej zamożności obywateli tego państwa, liczącego zaledwie około 4 miljony mieszkańców. Szwajcarja interesowała się przed wojną w dużej mierze papierami b. Kongresówki i nabywała zwłaszcza dużo papierów hipotecznych, oraz obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej.

—0—

Z RYNKU KORZENI. Na rynku korzeni ruch duży. Sklepy detaliczne przygotowują zapasy w przewidywaniu zwyżki cen na rynkach światowych. Warunki sprzedaży w hurcie: 20 do 25 proc. gotówką przy zamówieniu, 20 do 25 proc. gotówką przy odbiorze, reszta tj. 50 względnie 60 proc. na weksle z terminem do 2 miesięcy lub rachunki otwarte do 1 miesiąca. Notują w hurcie loco skład Warszawa w złotych za 1 kg.: badian 6.40, cynamon Cassia Lignea — 4.30, Vera prima — 5.10, cynamon waniljowy Ceylon — Kanchl Ekelle — 18.82, goździki 6.70, imbir japoński — 5.63, liście bobkowe w belach po 60 kg. — 3.75, muszkatowa gałka 29, muszkatowy kwiat 35.80, pieprz biały „Muntok" — 14.30, pieprz czarny „Lampong" — 9.10, ziele angielskie — 6.80, wanilja „Tahiti" skrystalizowana — 83.

KAFLE. Na rynku kafli ruch duży. Zapasy zarówno w fabrykach, jakoteż u hurtowników wysprzedane. Konsumcja wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 60 proc. Ożywienie się ruchu budowlanego wpłynęło bardzo korzystnie na rozwój konjunktury w tym dziale. Najwięcej konsumuje miasto, jednakże już w ostatnich czasach zaczęli stawiać piece kaflowe również chłopi. Ceny kafli mają tendencję zwyżkową, co przypisać należy zwiększonemu popytowi oraz podwyżce płac robotników. Między poszczególnemi wytwórniami oraz hurtownikami istnieje silna konkurencja tak pod względem cen, jakoteż jakości towaru. Surowiec, tj. glazurę, mamy w kraju, jednakże ze względu na to, że gatunek jej jest niezbyt dobry, sprowadzamy większe ilości z Niemiec. Warunki sprzedaży: przeważnie 50 proc. gotówką, reszta na kredyt od 2 do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra. Notują w hurcie franco wagon stacja załadowania: kafle gładkie 2—2.10 zł., kwadratele białe — 0.45, kafle majolikowe kolorowe — 0.80—1.25 zł. za 1 sztukę.

Dział sportowy.

La Manche pokonany przez dwie kobiety.

W czasie gdy w Polsce dotkliwe zimno każe zawijać się już w futra, gdy sezon pływacki jest już przebrzmiałem wspomnieniem, doszły nas niespodziewanie wiadomości o dwóch nowych zwycięstwach nad kanałem La Manche.

Oba przypadły w udziale kobietom i oba są rekordami: jeden wytrwałości, a drugi czasu.

Mis Gleitze, 20-letnia stenotypistka angielska, nie może się poszczycić pobiciem rekordu Ederle. Rekord jej jest może jednak bardziej wartościowy, jest rekordem drugiej strony medalu każdego czynu sportowego — jego wartości moralnej. Miss Gleitze bowiem w ciągu bieżącego roku siedmiokrotnie już próbowała przepłynąć kapryśne tonie „Manchu"; trzy dni zaledwie przed ósmą, udaną próbą rzuciła się do wody z przylądku Griz Nez, by jeszcze raz zrezygnować. Niezrażona niepowodzeniami, dotkliwem zimnem i mgłą, panującemi w dniu triumfu w dn. 8 b. m. o godz. 2 m. 55 ponowiła próbę i po 15 g. 15 m. walki z żywiołem wylądowała w Folkestone, witana entuzjastycznie przez tłumy publiczności.

Czas osiągnięty przez nią jest coprawda gorszy od rekordu Ederle (14 g. 39 m.), lepszy jednak od czasu mis. Corson (15 g. 38 m.).

Rekordem w pierwszym rzędzie sportowym jest wynik 27-letniej Doroty Cochrane Logan, doktora medycyny z zawodu, która w dn. 11 b. m., a więc w trzy dni po triumfie miss Gleitze, przepłynęła La Manche od brzegu francuskiego do angielskiego w czasie 13 g. 12 m., a więc o 1 g. 27 m. krótszym od czasu Ederle, dzięki któremu Amerykanka zdobyła sławę i majątek.

Do listy dotychczasowych zwycięzców La Manche dochodzą więc dwa nowe nazwiska: Gleitze i Cochrane-Logan.

—o§o—

CRACOVIA—K. S. ZWIERZYNIECKI 5:2 (2:2).

Zapowiedziany przez „Cracovię" match ze Zwierzynieckim K. S. nie przyniósł zbyt wielkich emocyj.

Jakkolwiek „Cracovia" skwalifikowała powyższą drużynę jako niebezpiecznego konkurenta, jeśli już nie do pierwszego miejsca w rozgrywkach, to ponad wszelką wątpliwość do drugiego — to jednak metody gry uprawiane przez klub powyższy nie mogły nadążyć w tej tak pochopnie wydanej opinji.

Jakkolwiek z początku „Cracovia" dopuściła nawet do takiego „despektu" by do pauzy być ze Zwierzyńcem na remis, to jednak żadnemu zwolennikowi tego klubu nie siedziała dusza na ramieniu w obawie klęski. Najlepszym tego dowodem, że pomimo wybitnie składu rezerwowego, który nawet można było określić lekceważącym — Stary Tygrys Piłkarski dodał po pauzie swym przeciwnikom 3 murowane goale. Paruset publiczności oglądało bez emocji niniejsze zawody. **(ak).**

SIC TRANSIT GLORIA MUNDI". PRZEMYŚL BIJE EX-MISTRZA „POGOŃ" 1:0.

Wobec zawieszenia lwowskiej Pogoni w prawach członkowskich, mecz jej o mistrzostwo Ligi z I. F. C. (Katowice) nie doszedł do skutku, a 2 punkty z tego meczu przyznane zostały drużynie górnośląskiej, bez rozgrywania przez nią zawodów. Mimo tej dyskwalifikacji Pogoń zapowiedziała zawody z wiedeńską Admirą, które nie doszły jednak do skutku. Admira bowiem, jako obecny mistrz Austrji, stawiała tak wysokie żądania, że nie mogła sobie pozwolić na jej sprowadzenie do Budapesztu nawet Hungaria.

DZIEWIĘĆ TO SZCZEŚLIWA LICZBA. POLONIA — HASMONEA 9:2 (6:0).

Warszawa, 23 października. Bardzo ładna gra drużyny warszawskiej, z której wyróżnili się przedewszystkiem: **Zimowski, Krygier, Emchowicz i Tupalski. Kisieliński** grał z dużem szczęściem. Bramki dla Polonii strzelili: **Emchowicz** (4). **Tupalski** i **Krygier** po dwie, oraz **Grabowski** jedną. W Hasmonei **zawiodła zupełnie pomoc,** która była przyczyną tak katastrofalnej porażki. Bramki dla niej zdobyli: **Urich i Seidel.** Sędziował dobrze p. Bira.

WARSZAWIANKA — TURYŚCI 7:3 (2:3).

Łódź, 23 października. Był już moment, iż **Turyści prowadzili nawet 3:0** przez swych strzelców **Kulawiaka** (tym razem środkowego napastnika), **Kubika Stefana** i **Michalskiego** z rzutu karnego. Tymczasem Warszawianka nie wyzyskuje przyznanego jej rzutu karnego, gdyż Zwierz II. strzela Lassowi prosto w ręce. Dopiero później następuje moment przełomowy. Turyści wyczerpują się narzuconem przez siebie tempem, co wyzyskuje z powodzeniem napad Warszawianki, strzelając do pauzy przez **Zwierza II. i Szenajcha** dwie bramki. Po pauzie dalsze punkty uzyskują: **Luxenburg** i **Jung** po dwa, a **Szenajch** jeden. Najlepsi na boisku: **Domański, Haselbusch i Zwierz.** Sędziował dobrze p. Nawrocki.

Wyniki zawodów krajowych.

Warszawa, 22 października. W przeddzień zawodów ligowych z Polonią rozegrała lwowska Hasmonea zawody z tut. **Makkabi,** wygrywając z trudem, coprawda w rezerwowym składzie w stosunku **2:0** (0.0). Obydwie bramki strzelił Mahler.

Pogoń — Iskra (Siemianowice) **2:2 (1:1).** Drużyna Pogoni jest coraz lepszą, gdyż gra w niej cały szereg graczy b. I. F. C., jak np. **Goerlitz III, Spałek, Kamieniecki, Kellermann,** to też słychać na jej boisku coraz częściej język niemiecki. Trenerem drużyny jest b. instruktor I. F. C., Rauchmaul.

Policyjny K. S. — Naprzód (Ruda) **2:1 (0:1)** Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż lepszą drużyną znacznie był Policyjny Klub, a tylko dzięki ostrej grze Slavia zapobiegła większej przegranej. Bramki strzelili dla zwycięsców: **Kisieliński II i Kałuża.**

Poznań, 23 października. **Unia — Pogoń 1:2 (1:0).** Bramki dla zwycięsców strzelili **Pawlas i Różalski,** dla Unji zaś **Redzyński.**

Gniezno, 23 października. **Stella — Victoria** (Jarocin) 1:1. Zawody o wejście do kl. A. poznańskiego Związku.

Łódź, 23 października. **ŁTSG — Śląsk** (Siemianowice) **6:2 (3:0).** Zawody o wejście do Ligi państwowej. Bramki strzelili dla zwycięsców **Herbstreich** (3), **Hoppe** (2) **i Wünsch** (1). Sędzia p. Dancygier.

Wyniki zawodów zagranicznych.

Wiedeń, 23 października. (rg) **Austria — Sportclub 5:0 (1:0). Rapid — Simmering 3:1 (2:0), Hertha — Hakoah 4:0 (0:0), Vienna — Wacker 4:2 1:0), Slovan — W. A. C. 1:0 (0:0).** Zawody o mistrzostwo pierwszej ligi.

Wiedeń, 22 października. (rg) **B. A. C. — F. A. C. 1:1 (1:1).** Zawody o mistrzostwo pierwszej ligi.

Praga, 23 października. (rg) **Czechosłowacja — Włochy 2:2.** Zawody międzypaństwowe. Zawodnik czechosłowacki Podrażil kontuzjonowany w 20 minucie, musiał opuścić boisko. Odtąd drużyna czechosłowacka gra w dziesiątkę, gdyż według umowy, nie wolno było wstawiać w ciągu gry gracza rezerwowego. Bramki dla Czechosłowacji zdobył **Swoboda,** dla Włochów zaś **Libonari.** Widzów 12.000.

Praga, 23 października. (rg) **Slavia — Cechie Karlin 6:3, Victoria Žižkov — C. A. F. K. 4:3, Radlicky — A. F. K. 6:2, Bohemians — Slavia komb. 2:2, Sparta komb. — Toeplitzer F. C. 5:4, Meteor VIII — Liben 3:3, Union Žižkov — Guts Muts 6:4**

Altona, 23 października. (rg) **Niemcy — Norwegja 6:2.** Zawody międzypaństwowe. — Widzów 30.000. Sedzia Andersen.

Budapeszt, 23 października. (rg) **F. T. C. — Vasas 2:1, Nemzeti — Hungaria 3:2, Sabarja — Bastia 2:1, Ujpesti — Attila 3:0, Kispesti — „33" 6:3.**

—0—

ZEBRANIE „OLIMPIJSKIE" POLSKIEGO ZWIĄZKU LEKKIEJ ATLETYKI.

W związku z przygotowaniami naszych lekkoatletów do Olimpjady w Amsterdamie w najbliższym czasie PZLA. zwoła nadzwyczajne walne zebranie Związku.

Ustalona obecnie lista nazwisk olimpijczyków obejmuje 27-iu lekkoatletów. Ich zaprawa przedolimpijska przedstawiać się będzie następująco: od 1. 11. kilkutygodniowy kurs instruktorski w Poznaniu, koło Bożego Narodzenia — II-gi trzytygodniowy obóz olimpijski w Poznaniu, w zimie serja biegów na przełaj, w czasie Wielkanocy III-ci obóz olimpijski, na wiosnę dwukrotne zawody eliminacyjne i mistrzostwa okręgów, po których ukończeniu wybrana grupa poddana zostanie specjalnemu treningowi. Nad całością zaprawy czuwać będzie trener olimpijski PZLA. Klumberg.

Różne wiadomości.

KARY ZA NIEWIERNOŚĆ MAŁŻEŃSKĄ. Omawiając nowy kodeks karny, który wkrótce ma zacząć we Włoszech obowiązywać, dzienniki włoskie podkreślają, między innemi, artykuły kodeksu, tyczące się występku niewierności małżeńskiej. Nowy kodeks karze surowo występek niewierności. Lekkomyślni małżonkowie i niewierne małżonki będą karani, w myśl nowych przepisów, więzieniem do trzech lat. Dotychczas występek niewierności małżeńskiej karany jest we Włoszech, jak i gdzieindziej, więzieniem od trzech miesięcy do roku. Do wszczęcia sprawy jednak konieczna jest inicjatywa strony poszkodowanej, tak, że sprawy o niewierność wytaczane są tylko z oskarżenia prywatnego.

Nowy kodeks włoski wprowadza pod tym względem zasadniczą zmianę. Na przyszłość organa policyjne będą upoważnione do działania z własnej inicjatywy i obowiązane do wytaczania sprawy o niewierność małżeńską w razie stwierdzenia występku „in flagranti". Ciekawe jest również, że nowa ustawa znosi uprawnienie strony poszkodowanej do przebaczenia niewiernemu współmałżonkowi. Według nowych przepisów strona poszkodowana nie będzie miała prawa, jak dotychczas, składania prośby do sądu o darowanie kary małżonkowi lub małżonce, skazanej za występek zdrady małżeńskiej.

WĄTROBA LEKARSTWEM NA NIEDOKREWNOŚĆ. W tych dniach — jak donoszą dzienniki wiedeńskie, — prof. dr Jagic, lekarz naczelny wiedeńskiego szpitala Zofji i dr Pal, lekarz naczelny szpitala powszechnego również w stolicy Austrji, wygłosili odczyt o nowym sposobie leczenia ciężkich wypadków niedokrwistości i przedstawili chorych, wyleczonych tym sposobem.

Kuracja ta, oparta na obserwacjach lekarzy amerykańskich Minota i Murphy'ego, polega na odżywianiu chorych wątrobą pod różnemi postaciami.

Dr Jagic poleca dawanie chorym przez czas dłuższy około 300 gramów wątroby dziennie, jak kiszka wątrobiana, kluski i knedle z wątróbką, wątróbka pieczona, smażona, duszona itd., chorzy zatem mogą otrzymywać zbawcze lekarstwo pod postacią smacznych potraw, nie odczuwając więc wstrętu do niego.

Dr Jagic przedstawił żołnierza, który cierpiał na tak silną niedokrewność, że życiu jego groziło niebezpieczeństwo. Wskutek jednak kuracji wątrobianej, zyskał 12 funtów na wadze i dziś znów służy w wojsku. Inny ciężko chory, przy objawach rozstroju nerwów, odzyskał tak zdrowie i siły, że dziś zarabia na życie, jako roznosiciel węgla.

Takie same wyniki otrzymał też dr Pal, przedstawiwszy przytem mężczyznę i kobietę, którzy przez zastosowanie diety wątrobianej odzyskali zupełnie zdrowie.

Chemik wiedeński Stosius sporządził też wyciąg z wątroby, otrzymując 10 gramów wyciągu z kilograma wątróbki cielęcej. Wyciąg ten działa również skutecznie.

Referat prof. Jagica i dr Pala wywołał ożywioną dyskusję, w której uczestniczyło wielu lekarzy wybitnych. Wszyscy doszli do wniosku, że terapja wątrobiana stanowi błogosławiony w skutkach postęp w lecznictwie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.